



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEIRP W OLSZTYNIE



Październik 2019

FSSM RP

- o nadsyłaniu orzeczeń sądowych

Rozenek

- List do

Sarzalski

- zwrot emerytur

Lewica

- pakt z mundurowymi

Malicki

- o czasie w kapsułce

- o niklowaniu szyn

- spotkał się w kaflarni

Kostrzewski

- o waloryzacji 2020

- o waloryzacji 2020

po wyborach

- o odzyskiwaniu

emerytur

Szymański

- o wyborach po nich

Królik

- o reklamacjach

kosumenckich

Kowalewicz

- o smartfonach

niestrasznym

- o Dniach Rodziny

Fikus

- o 100 dębach ku czci

Jastrzębski

- o kołtunach



Limeryk eschatologiczny 2

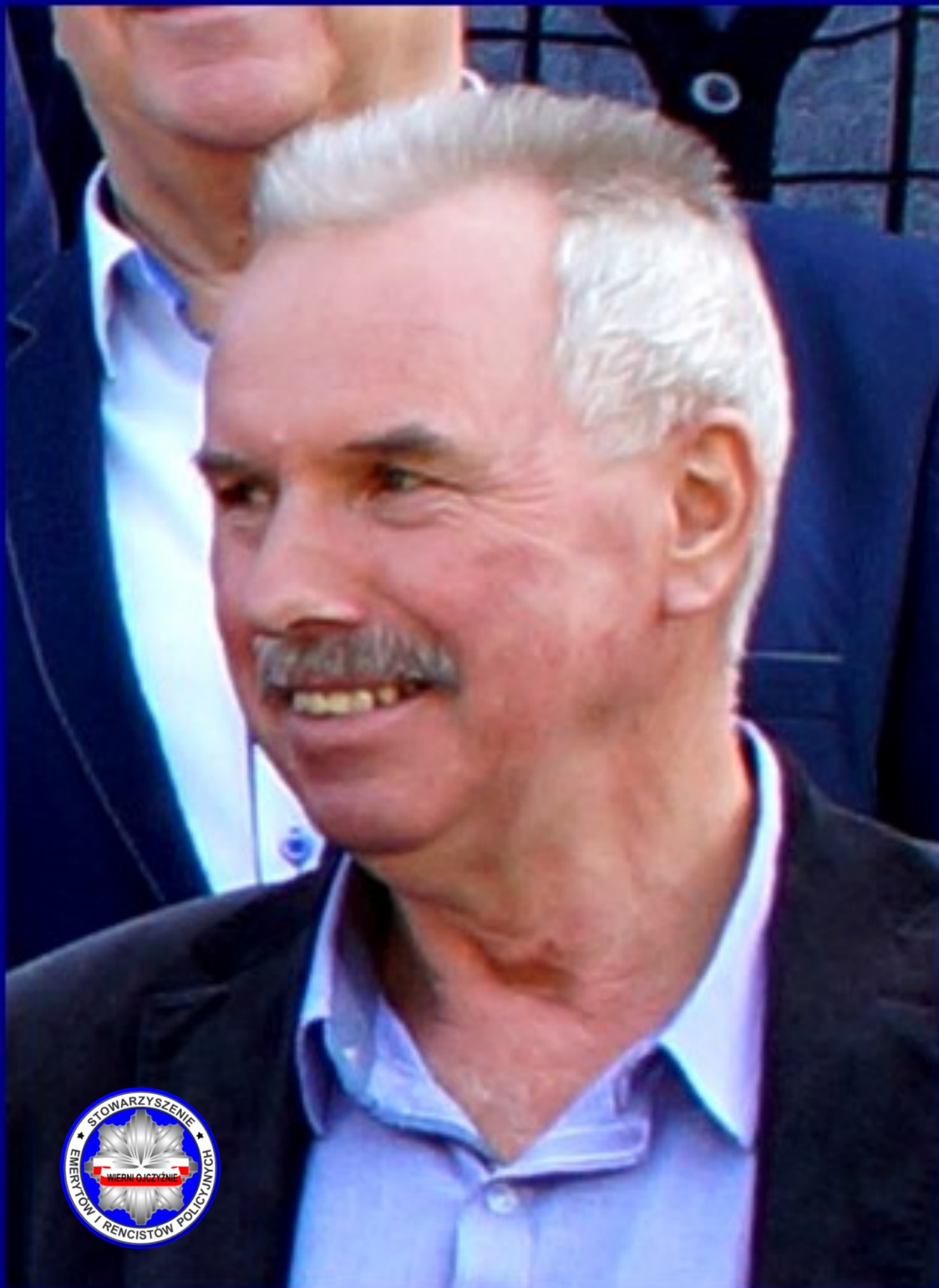
Oto drogi kres.

Czy coś dalej jest?

Niszczysz drugiego człowieka,

Nie wiedząc co cię TAM czeka?

Pewno nagroda za nieludzki gest.



Aleksander Kotarski
Prezes Koła SEiRP w Biskupcu

Spis treści miesięcznika

3. Od Redakcji	
5. Apel FSMM RP. List Andrzeja Rozenka	
6. Kolejne przywrócenia świadczeń	- <i>Błażej Sarzalski</i>
7. List ZG SEiRP do SO	- <i>Andrzej Duda</i>
12. Orzeczenie SA we Wrocławiu.	
15. Lewicowy pakt dla mundurowych -	
16. Kapsułka czasu -	<i>Mieczysław Malicki</i>
18. Kto zabrał szyny do niklowania	- <i>Mieczysław Malicki</i>
20. Waloryzacja emerytur 2020	- <i>Leszek Kostrzewski</i>
21. Powyborcza waloryzacja emerytur 2020	- <i>Leszek Kostrzewski</i>
23. RPO dołącza do walki o ekwiwalent	
25. Pierwszy list powyborczy	- <i>Marcin Szymański</i>
26. Sądy ws emerytur funkcjonariuszy SB	
27. Jak odzyskać pełną emeryturę?	- <i>Leszek Kostrzewski</i>
29. Reklamacje konsumenckie	- <i>Zenon Królik</i>
31. Smartfon nie taki strasznych	- <i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
32. Warmińsko-Mazurskie XXI Dni Rodziny	- <i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
34. Spotkanie w „Kaflarni”	- <i>Mieczysław Malicki</i>
35. List FSSM RP do Sądu Okręgowego w Warszawie.	
36. „Kołtuny”	- <i>Janusz Maciej Jastrzębski</i>

Kalendarium październik 2019 r.

- 1.10. - V Sesja Obywatelskiego Parlamentu Seniorów w Warszawie
- 2, 9, 16.10. - Posiedzenie Prezydium Zarządu Oddziału w Olsztynie
- 3.10. - Szkolenie NGO
- 9.10. - Koncert Moniuszkowski w Ratuszu, ROS
- 12.10. - PTTK. Wycieczka. Swastyka w Olsztynie.
- 13.10. - Wybory do parlamentu
- 15.10. - Smartfon nie taki straszny. Kurs obsługi.
- 25.10. - XXI Dni Rodziny na Warmii i Mazurach. Urząd Wojewódzki.
- 27.10. - Spektakl „Nasza klasa” Teatr im. Jaracza w Olsztynie
- 28.10. - Pogrzeb seniora Mariana Sawickiego w Bartoszycach

Od Redakcji

Jest taki dzień w roku kiedy wracamy pamięcią do tych, których już nie ma wśród nas, którzy nie zawsze z własnej woli odeszli spośród nas: rodziny, przyjaciół, kolegów. Wspominamy tych, którym życie odebrano, których zamordowano w imię idei przyzwalającej na mordy polityczne, na eliminowanie przeciwników politycznych, stróżów prawa legalnego



Państwa jakim była Polska.

Jest taki dzień kiedy zbieramy się na cmentarzach, przy grobach, by oddać cześć, by położyć kwiat na płycie, by zapalić znicz.

Zastanawiamy się nad bezsenssem i nieuchronnością śmierci, a najbardziej boli tej śmierci przedwczesność.

Czas wprawdzie goi rany i łagodzi cierpienia ale nie pozwala zapominać, nie pozwala zatrzeć wspomnień i dojmującego odczucia krzywdzących, nierzadko niezasłużonych historycznych ocen politycznie inspirowanych. Pamiętajmy!

Na foto członkowie z Koła SEiRP w Olsztynie przy uporządkowanym monumencie stróżów prawa i porządku pomordowanych na Warmii i Mazurach w okresie tworzenia się Państwa Polskiego po roku 1945.

Foto. Bogdan Micek

"Sentencje

Nikt z nas nie opuści tego świata żywy. Więc proszę, przestań obciążać się zbyt wieloma myślami i zakazami. Jedz pyszne jedzenie. Biegaj w słońcu. Skacz do morza. Mów prawdę, która kryje się w twoim sercu. Pozwól sobie być głupi. Bądź przyjacielski. Bądź zabawny. Nie ma czasu na nic innego."

(Keanu Reeves, 1964-)

"Człowiek ma dwa życia. To drugie zaczyna się wtedy, gdy uświadomi sobie, że ma tylko jedno."

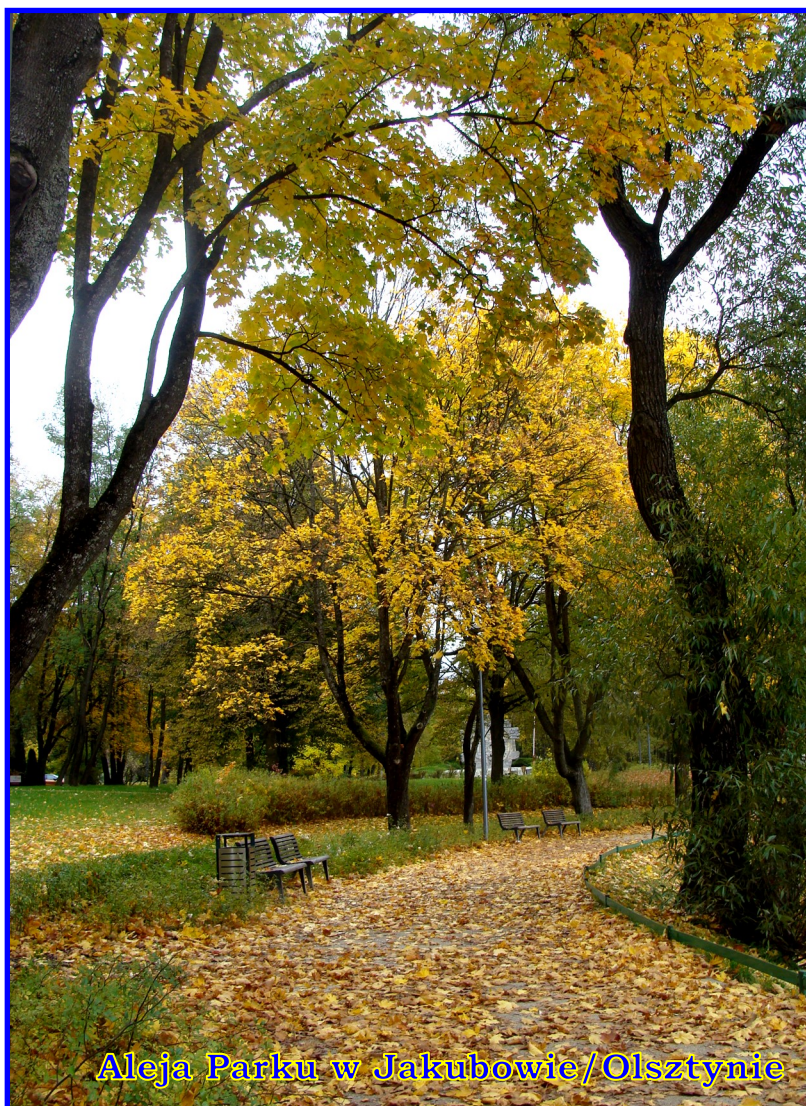
(Konfucjusz, 551-479 p.n.e.)

"Świat w marszu pożegnać mniejszy grzech, niż sadłem się w miękkim piernacie zaślawić wśród snu."

(Włodzimierz Wysocki "W górach", 1938-1980)

"Żyjemy w świecie, w którym pogrzeb jest ważniejszy od zmarłego, wesele jest ważniejsze od miłości, wygląd ważniejszy jest od intelektu. Żyjemy w kulturze opakowań, która gardzi zawartością."

(Eduardo Galeano, 1940-2015)



Aleja Parku w Jakubowie/Olsztynie

Od Redakcji

Znakomita większość tekstów tego wydania OBI skupia się, co rzekłbym jest naturalnym, na, sprawach związanych z przywracaniem nienależnie odebranych części emerytur mundurowych. Sądy w swoich orzeczeniach coraz częściej odwołują się wprost do Konstytucji, wskazują na konieczność wskazania konkretnych przypadków przewin i przekroczeń uprawnień przez represjonowanych przez ustawy.

Komentatorzy tego widocznego zwrotu w sentencjach i uzasadnieniach do wyroków upatrują „przychyłość” tego czy innego sędziego, inni natomiast są bardziej zasadniczy i taki trend upatrują w

„normalnym” stosowaniu obecnie obowiązującego prawa. Sędziowie w swoich interpretacjach przestali sztywno stosować niezdefiniowaną „służbę totalitarnemu państwu”, czy bycie członkiem SB, jako „organizacji przestępczej”. Trzeba dowodów by Sąd był przekonany wydając wyrok, że emerytura, czy renta rodzinna, zostały „obcięte” z mocy prawa, a nie przepisów ustawy represyjnej.

Pakt Lewica dla Mundurowych (str. 14), pozwala emerytom i rencistom mundurowym pogodniej spoglądać w przyszłość. W przyszłość wprawdzie niedaleką, ale jednak. Ten wyborczy akcent Lewicy, skierowany ku represjonowanym jakąś nadzieję przyniósł.

Polacy wybrali posłów i senatorów. Wyraźny podział, na „my i oni” wykreowany przez rządzących przy wsparciu kościoła katolickiego, słynne „plusy” demoralizujące społeczność (my daliśmy, jak wygrają oni to zabiorą) dał PiS wygraną w sejmie i „niemal” remis w senacie. W Sejmie rządzący liczyli na większość konstytucyjną umożliwiającą zmianę ustawy zasadniczej, ale obeszlą się smakiem. W Senacie natomiast przy pierwszych korupcyjnych propozycjach politycznych opozycja ma tę minimalną większość, która umożliwia posiadanie marszałka i możliwość wnoszenia poprawek łagodzących, być może, nieprzemyslane ustawy PiSowskiej koalicji.

Jerzy K. Kowalewicz

Apel Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych

Jak już informowaliśmy, niektóre sądy okręgowe w kraju (poza Sądem Okręgowym w Warszawie) prezentują oczekiwaną przez nas, bardziej odważną postawę i oddalają wnioski ZER o zawieszenie postępowań uzasadniane pytaniem prawnym SO w Warszawie skierowanym do „Trybunału Konstytucyjnego”. Tym samym podejmują decyzje o kontynuowaniu postępowań sądowych. Dobrym przykładem jest tu Sąd Okręgowy w Częstochowie, przed którym zapadło już kilka wyroków pozytywnych dla odwołujących się (jeszcze nieprawomocnych), zobowiązujących Dyrektora ZER do przeliczenia emerytur i rent, poczynając od

1 października 2017 r., z pominięciem art. 15c lub art. 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). Na uwagę zasługują także postanowienia niektórych sądów apelacyjnych o uchyleniu postanowień o zawieszeniu wydanych przez właściwe sądy okręgowe, zaskarżone później przez odwołujących się.

Komisja Prawna FSSM prowadzi monitoring zachowań sądów w naszych sprawach i odnotowuje fakty świadczące o szanowaniu przez składy orzekające prawa do sądu opisanego w art. 45 Konstytucji RP oraz w aktach prawa europejskiego, czego wyrazem są wydawane wyroki

lub postanowienia otwierające drogę do wyrokowania.

W związku z powyższym zwracamy się do Koleżanek i Kolegów z prośbą o przesyłanie nam (na adres: zesp.legal@fssm.pl) informacji o wyrokach wydanych przez sądy okręgowe, a także o postanowieniach sądów apelacyjnych uchylających postanowienia sądów okręgowych o zawieszeniu postępowania. Przydatne byłyby nam również skany ww. orzeczeń, po dokonaniu zanonimizowania danych osób, których dotyczą.

Komisja Prawna FSSM RP

List Andrzeja Rozenka

Koleżanki i Koledzy! Represjonowani!

Piszę do Was w kolejną miesięcznicę uchwalenia haniebnej ustawy represyjnej.

13 października 2019 r. w wyborach do Sejmu uzyskałem ponad 38.495 głosów w okręgu, który w minionych latach nie był znany z sympatii do lewicy. Sukces Lewicy, a co za tym idzie i mój, był możliwy m. in. dzięki poparciu środowiska represjonowanych mundurowych. Wielu z Was, niekoniecznie mieszkających w powiatach okalających Warszawę, poświęciło swój czas na zbieranie podpisów pod listami poparcia dla Komitetu Lewicy, później angażowało się we wspieranie mnie w licznych spotkaniach z wyborcami, uczestniczyło także w akcjach związanych z kampanią wyborczą. Swoje poparcie wyraziliście także w licznych wpisach na mój fundusz wybor-

czy. Wielu z Was przybyło w okolice Warszawy z odległych miejsc, aby oddać na mnie głos.

Serdecznie Wam dziękuję za wszystko, co zrobiliście!

Byliście ze mną, ja byłem i pozostanę z Wami. Będę konsekwentnie walczył o przywrócenie odebranych Wam praw. Będę Waszym głosem, zarówno na forum naszego parlamentu, jak i poza nim.

Liczę, tak jak dotychczas, na spotkania z Wami.

O sytuacji politycznej napiszę w następnym liście. Teraz zbyt wiele i szybko się dzieje. Krótko tylko zasygnali-

zuje, że jeszcze sporo może się wydarzyć. Lewica jest w Sejmie i stoi po Waszej stronie. Może jeszcze zaświeci dla nas słońce...

PS

Przypominam Wam o filmie dokumentalnym „Listy Śmierci”. Organizujcie pokazy tego wstrząsającego dokumentu. Jest dostępna również wersja z angielskimi napisami. Można zatem film rozpowszechniać na całym świecie.

*Warszawa,
16 października 2019 r.
Andrzej Rozenek*



Kolejne przywrócenie świadczeń.

<http://www.seirp.pl/so-w-katowicach-przywrocil-swiadczenia>

Jestem wzruszony, choć daleko mi do cieszenia się lub satysfakcji. Jeżeli już to trochę do gorzkiej satysfakcji. Dlaczego gorzkiej? Dzisiaj przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie o sygn. akt XI U 998/19 zapadł korzystny, dla odwołującej się rencistki rodzinnej, wyrok w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej z 16 grudnia 2016 r.

Błażej Sarzański - radca prawny



Dzisiaj (8.10.2019 r.) przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie o sygn. akt XI U 998/19 zapadł korzystny, dla odwołującej się rencistki rodzinnej, wyrok w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej z 16 grudnia 2016 r.

Sąd przywrócił jej wszystkie świadczenia począwszy od dnia, w którym je zabrano.

Sąd, wprost w sentencji wyroku, pominął stosowanie przepisu ustawy, to jest konkretnie art. 24a ustawy o uposażeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji itd. wskazując, że jest do tego zobligowany wobec faktu, że przepis ten, jako przepis rangi ustawowej pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 1 Protokołu 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Sąd musiał pominąć przepis ustawy dezubekizacyjnej, gdyż ratyfikowana umowa międzynarodowa stoi wyżej w hierarchii źródeł prawa od ustawy. Nadto Sąd wskazał, że orzekając, opierał się na przepisie art. 13b ustawy dezubekizacyjnej, jednakże nie na jego literal-

nym brzmieniu, a na wykładni systemowej, która musi uwzględniać po pierwsze, prawo do poszanowania mienia emerytów i rencistów wynikłe z art. 1 Protokołu 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, po drugie, ustalone preambułą ustawy lustracyjnej rozumienie terminu "służba na rzecz państwa totalitarnego". W takim przypadku, w ocenie Sądu, nie jest wystarczające aby osoba, po której świadczenia są odbierane służyła w jednej z jednostek organizacyjnych wskazanych w art. 13b ustawy, ale także aby jej służba była faktycznie "służbą na rzecz państwa totalitarnego". Tylko w takim rozumieniu przepis ten może wytrzymać konfrontację z nakazem proporcjonalności i działania w interesie publicznym wywodzonym z art. 1 Protokołu 1 EKPCz. Służba na rzecz państwa totalitarnego zaś polega na: zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli.

Sąd wywodził, że tylko wykazanie przez państwo polskie (tu: Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA), że dany funkcjonariusz realizował naprawdę służbę na rzecz totalitarnego państwa, może skutkować umniejszeniem praw emerytalno-rentowych.

Skąd więc wzruszenie i gorzka satysfakcja?

Szczerze, studiując prawo nie sądziłem, że będę występował w sprawach, w których sąd, po to aby orzekać sprawiedliwie, musi odwoływać się do czegoś, co jest w mojej osobistej ocenie środkiem ostatecznym, czyli do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Okej, może w Rosji, na Białorusi? Z jednej strony to świetnie, bo świadczy to o odwadze sędzi orzekającej w sprawie, tym, że rozumie przepisy prawa międzynarodowego i swoją rolę bezstronnego sądu, który ma obowiązek rozpatrzyć sprawę nie bacząc na ideologię, ale na podstawową sprawiedliwość, z drugiej strony fatalnie, bo oznacza to, że nie dało się pogodzić przepisów i procedur ustanowionych przez polski, podobno demokratycznie wybrany, parlament i podpisanych przez Prezydenta RP ze standardami ochrony praw człowieka wynikającymi z prawa międzynarodowego.

*Radca Prawy
Błażej Sarzański*

Od Redakcji

Sąd podał w uzasadnieniu: Co to jest służba na rzecz państwa totalitarnego, a wykazanie takiej służby należy do Dyrektora ZER MSWiA, jako strony procesowej.

Warto też zapoznać się z jedną z definicji „państwa totalitarnego”. Jest to system rządów (reżim polityczny) oparty na obowiązującej wszystkich ideologii, w którym państwo w pełni kontroluje społeczeństwo i stara się nadzorować wszystkie aspekty życia publicznego i prywatnego na tyle, na ile jest to możliwe.

Warto też rozejrzeć się wokół i próbować porównać system obecnych rządów z podaną wyżej definicją totalitaryzmu.



**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD GŁÓWNY**

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 36/38

tel. (22) 6012913

www.seirp.pl sekretariat@seirp.pl

KRS: 0000043188 NIP: 851 244 26 79

L.dz. ZG- 7/2019

Warszawa, dnia 23 stycznia 2019 r.

**SĄD OKRĘGOWY
W ZIELONEJ GÓRZE
II Wydział Karny
Plac Słowiański 1
65-069 Zielona Góra**

Sygn. akt. II K 109/18

W związku z Zarządzeniem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze II Wydział Karny – sygn. akt. II K 109/18 z 18 grudnia 2018 roku, którego odpis datowany 11 stycznia 2019 roku wpłynął do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych /SEiRP/ 18 stycznia 2019 roku, w którym Sąd po stwierdzeniu, że wniosek w sprawie wstąpienia przedstawiciela SEiRP do procesu lustracyjnego naszego członka, nie odpowiada warunkom formalnym wymienionym w art. 90 § 2 kpk, wzywa Prezesa ZG SEiRP do uzupełnienia braku formalnego w zgłoszeniu SEiRP jako organizacji społecznej do udziału w postępowaniu, poprzez wskazanie interesu społecznego lub indywidualnego objętego zadaniami statutowymi organizacji, którego potrzeba ochrony zachodzi w niniejszym postępowaniu lustracyjnym.

Odpowiadając na wezwanie Sądu pragnę wskazać, że zgodnie z Konstytucją i Statutem Stowarzyszenia, wstępując do tego procesu chcemy działać w interesie indywidualnym członka naszego stowarzyszenia, a także w interesie społecznym SEiRP i aktywnie prezentować stronom postępowania i Sądowi fakty i normy prawne związane ze służbą w formacji - Milicja Obywatelska, działając w imieniu ponad 18. tysięcznego Stowarzyszenia składającego się z funkcjonariuszy MO i Policji w stanie spoczynku.

Uzupełniając zgłoszenie SEiRP do udziału w tym postępowaniu lustracyjnym, należy wskazać, że zgodnie z § 12 i 13 Statutu Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, jednym z wielu celów Stowarzyszenia jest poprawa warunków socjalno-bytowych oraz organizowania ich uczestniczenia w życiu społecznym i publicznym swego środowiska, lokalnej społeczności i kraju, ochrona interesów członków Stowarzyszenia w zakresie przysługujących im z tytułu uprzedniej służby lub pracy, uprawnień socjalno-bytowych, zdrowotnych i kulturalnych oraz sprawowania w tym zakresie kontroli społecznej oraz **reprezentowanie interesów emerytów i rencistów resortu spraw wewnętrznych wobec organów władzy i administracji państwowej**, w tym także wobec Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i kierownictwa podporządkowanych mu jednostek organizacyjnych, jak również wobec samorządów terytorialnych i innych organizacji.

Spośród wskazanych wyżej celów i zadań SEiRP ujętych w Statucie, należy wskazać, szczególnie podkreślić i uwypuklić zapis: „...**reprezentowanie interesów emerytów i rencistów resortu spraw wewnętrznych wobec organów władzy i administracji państwowej...**”, zawarty w § 12 pkt. 5. Zapis ten, według nas jako podmiotu uprawnionego do wykładni autentycznej treści naszego Statutu, ma w tej sprawie zastosowanie wprost, jako bezpośredni argument mocujący i uzasadniający ustanowienie przedstawiciela społecznego w postępowaniu lustracyjnym oznaczonym sygn. akt II K 109/18.

Dookreślając interes społeczny Stowarzyszenia w tej sprawie, należy wziąć pod uwagę również inne zapisy naszego Statutu, które także wyraźnie i jednoznacznie definiują cele indywidualne naszych członków i cel społeczny SEiRP, /który ściśle wiążemy z Konstytucją/, który możemy odczytać w:

- § 12 pkt 1 ppkt 1, który obliguje do organizowania członków SEiRP do „**uczestniczenia w życiu społecznym i publicznym swego środowiska, lokalnej społeczności i kraju**”,

- § 12 pkt 1 ppkt 3, który jako cel wskazuje „**aktywne oddziaływanie w kierunku kształtowania patriotyzmu, wierności Ojczyźnie i Narodowi oraz właściwej postawy obywatelskiej i etyczno-moralnej, a także pielęgnowaniu pozytywnych doświadczeń historii i tradycji zawodowych w środowisku byłych funkcjonariuszy, żołnierzy resortu spraw wewnętrznych oraz ich rodzin**”,

- § 12 pkt 1 ppkt 4, który stwierdza, że celem SEiRP jest „**ochrona interesów członków Stowarzyszenia w zakresie przysługujących im z tytułu uprzedniej służby lub pracy, uprawnień socjalno-bytowych, zdrowotnych i kulturalnych oraz sprawowania w tym zakresie kontroli społecznej**”,

Jak wynika z § 12 pkt 2 Statutu Stowarzyszenie prowadzi działalność w sferze zadań publicznych, w szczególności w zakresie: pomocy społecznej,

w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób; działalności charytatywnej; podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości **oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.**

Z kolei przywoływany już wcześniej § 13 Statutu wskazuje m. in., że dla osiągnięcia swoich celów Stowarzyszenie: udziela pomocy członkom Stowarzyszenia w sprawach socjalno-bytowych poprzez swoje organy statutowe, podejmuje współdziałanie z władzami państwowymi, współdziała z innymi stowarzyszeniami, organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi, poza resortowymi organizacjami emerytów i rencistów oraz ich zrzeszeniami, a w miarę potrzeby także z odpowiednimi władzami państwowymi, kompetentnymi organami administracji państwowej i samorządowej, koordynuje i wspomaga działalność swoich jednostek organizacyjnych oraz podejmuje interwencje i inne czynności mające na celu usunięcie utrudnień w realizacji zadań statutowych.

Uzupełniając, w celu szerszego naświetlenia kontekstu, chcemy przypomnieć, że bardzo duża grupa naszych członków, na podstawie dokumentów sporządzonych przez Instytut Pamięci Narodowej, jest w naszym najgłębszym przekonaniu całkowicie bezzasadnie pomawiana o służbę w organach bezpieczeństwa państwa i służbę na rzecz totalitarnego państwa, której jako funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w istocie nie pełnili. Pomówienie to godzi w ich prawa w wielu wymiarach. Nie tylko stygmatyzuje tą grupę naszych członków w oczach opinii publicznej, lecz wywiera również restrykcyjne konsekwencje prawne w sferze materialnej, stanowiąc fałszywą podstawę do decyzji radykalnie obniżających świadczenia emerytalne i rentowe, które to w konsekwencji spychają naszych członków wraz z rodzinami do poziomu egzystencji na granicy biologicznego przeżycia.

W związku z opisaną wyżej sytuacją, wiele naszych koleżanek i kolegów w obronie swoich praw postanowiło poddać się procesom autolustracji, w której upatrują szansy na obronę swojego dobrego imienia i dowiedzenie racji które oczyszczą ich z pomówień, w zgodzie z prawdą i faktami. Procesy autolustracyjne leżą nie tylko w ich właściwie rozumianym interesie własnym, leżą również w interesie społecznym na straży którego stoi Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych. Stąd nasz wniosek o wstąpienie do procesu naszego przedstawiciela. Uważamy, że udział przedstawiciela SEiRP w tym procesie leży w szeroko rozumianym interesie wymiaru sprawiedliwości. Nasi członkowie w tym i kolega w tym procesie lustracyjnym upatrują szansy na obronę swego dobrego imienia, godności i elementarnej prawdy opartej na faktach, a nie na domniemaniach i intencjonalnych interpretacjach.

Interes społeczny SEiRP w tym przypadku jest wyznaczony zakresem i treścią wartości uznanych przez naszą społeczność i zapisanych w naszym

Statucie jako te, które zasługują na szczególną ochronę bez względu na indywidualne przekonania naszych członków. Treść ta jest rozproszona w wielu zapisach, gdyż w momencie tworzenia Statutu nikomu nie przyszło do głowy, że skala naruszeń prawa, w dodatku naruszeń których dopuszczają się instytucje powołane przez Państwo, może mieć tak wielki wymiar i zakres oderwania od obiektywnej rzeczywistości, jak w tych przypadkach których doświadczają nasi członkowie. Działanie uwzględniające indywidualne interesy naszych członków wyrażające się w poszanowaniu ich praw konstytucyjnych, /naruszanych tak jak w tym przypadku przez instytucje Państwa polskiego/ należy do głównych celów naszego Stowarzyszenia i pozostaje w bezpośredniej korelacji z interesem społecznym SEiRP. System wartości zapisany w § 12 i 13 naszego Statutu, omawiających zasadnicze cele naszego Stowarzyszenia, wyraża dostatecznie jasno i dobitnie główne desygnaty określające interes społeczny dla którego powołaliśmy Stowarzyszenie, dla którego podtrzymujemy jego funkcjonowanie i który uważamy za nadrzędny cel naszego istnienia.

Wskazując, konkretyzując i uszczegóławiając interes społeczny SEiRP w aspekcie odpowiedzi na wezwanie Sądu, musimy podeprzeć się autentyczną wykładnią naszego Statutu i dlatego musimy wyjaśnić, że interes ten opiera się na specyficznym związku łączącym relację zachodzącą pomiędzy indywidualnym interesem każdego naszego członka a interesem społecznym Stowarzyszenia. Należy stwierdzić że pojęcie interesu społecznego Stowarzyszenia nabiera pełnej treści dopiero wówczas gdy zderzymy go z indywidualnymi, jednostkowymi konstytucyjnymi prawami naszych członków, na działalności których opiera się cała nasza organizacyjna społeczność, opiera się cała społeczna aktywność Stowarzyszenia. Nie ulega wątpliwości, że dobro wspólne Stowarzyszenia wyrażone jako interes społeczny opiera się silnym fundamencie, którym jest interes indywidualny naszych członków rozumiany jako prawo do ochrony godności, prawo do ochrony dobrego imienia i wielu innych dóbr zapisanych w Konstytucji. Odrzucenie tak rozumianego interesu społecznego, to zgoda na naruszanie wartości i zasad ważnych dla naszych członków, to godzenie się na naruszanie ich praw i wolności konstytucyjnie chronionych do których odwołujemy się w Statucie. Należy zauważyć, że interes społeczny Stowarzyszenia nie może być identyfikowany z interesem państwa, zwłaszcza z doraźnym interesem państwa wyrażanym przez jego politycznych funkcjonariuszy formułą sprawiedliwości dziejowej. Należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny odnosząc się do lustracji, w jednym z wyroków podkreślił, że żaden interes państwa nie może sankcjonować i usprawiedliwiać zachowywania w urzędowych dokumentach i zbiorach danych informacji nieprawdziwych, niepełnych czy zebranych w sposób sprzeczny z ustawą.

Uważamy, że w zgodzie z procedurą karną procesy lustracyjne muszą być całkowicie transparentne, nie mogą mieć charakteru kapturowego, inkwizycyjnego. Uważamy, że w procesach tych nie może być zgody na fałsz,

nie może być zgody na oderwanie od faktów, nie może być zgody na fałszywe interpretacje, nie może być zgody na infamię opartą na domysłach i domniemaniach, stąd konieczność, stąd uzasadniona potrzeba obecności naszego przedstawiciela w tych procesach jako realnego wsparcia dla wymiaru sprawiedliwości.

Interes społeczny Stowarzyszenia w tym przypadku rozumiemy również, jak już podkreślaliśmy, jako dobro wspólne, które zostało opisane w przywołanych § 12 i 13 naszego Statutu jako cele naszego Stowarzyszenia, cele których nie możemy analizować w oderwaniu od konstytucyjnych norm i zasad odnoszących się do ochrony praw i wolności każdego człowieka, każdego obywatela. Mamy świadomość, że nie każdy z naszych członków posiada umiejętność skutecznej obrony swego interesu indywidualnego, stąd potrzeba, stąd konieczność działania w interesie wymiaru sprawiedliwości i w indywidualnym interesie naszych członków poprzez udział naszych przedstawicieli w procesach lustracyjnych, co uważamy za nasz statutowy obowiązek objęty formułą interesu społecznego.

Jednoznacznego podkreślenia wymaga fakt, że w tym konkretnym przypadku interes indywidualny naszego członka, tak jak to już wyjaśniliśmy, jest równoznaczny z interesem społecznym Stowarzyszenia.

Uważamy również, że ewentualny brak naszego przedstawiciela w tym postępowaniu może mieć negatywne konsekwencje dla stron postępowania. Mamy również poważne wątpliwości i obawy, że taka hipotetyczna sytuacja, byłaby wyłomem w dotychczasowej praktyce sądowej i mogłaby spowodować uszczerbek w interesie wymiaru sprawiedliwości. Uważamy, że udział naszego przedstawiciela w tym postępowaniu to szansa na dotarcie do istotnych źródeł informacji o ważnych dla sprawy dowodach, które mogą wspomóc i wzmocnić inicjatywę dowodową Sądu.

W sprawie II K 109/18 mamy do czynienia z przypadkiem autolustracji której poddał się członek naszego stowarzyszenia. Działając w interesie naszego kolegi i w interesie SEiRP wytypowaliśmy konkretnego przedstawiciela naszego Stowarzyszenia do występowania przed sądami karnymi wszystkich instancji w sprawie lustracyjnej w charakterze przedstawiciela organizacji społecznej SEiRP, w związku z art. art. 90 §1, § 2, § 3, § 4 kodeksu postępowania karnego.

Wytypowany przez nas przedstawiciel SEiRP ma rozległą wiedzę na temat istotnych okoliczności, faktów i dokumentów związanych z autolustracją w tym procesie i związanych z tym regulacji prawnych. Od chwili udzielenia naszemu przedstawicielowi upoważnienia i przekazanemu Sądowi zgłoszenia – przygotowuje się on do reprezentowania Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych i jest gotowy wstąpić jako nasz przedstawiciel do tego procesu z pełnymi prawami reprezentanta naszej

organizacji. Jesteśmy przekonani, że nasz przedstawiciel jest bardzo dobrze przygotowany merytorycznie i formalnie, jest również w stanie dodatkowo wyjaśnić wszelkie wątpliwości Sądu po dołączeniu do procesu, gdyby takowe miały jeszcze miejsce. Nasz przedstawiciel ma obszerną wiedzę zarówno z autopsji, jak i z wnikliwej analizy dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. Jego udział jako przedstawiciela SEiRP w tej sprawie, w naszej ocenie, może znacząco pomóc Sądowi w rozstrzygnięciu sprawy.

Uprzejmie proszę o przyjęcie przedstawionej argumentacji jako skonkretyzowanej i zindywidualizowanej definicji interesu społecznego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w tej sprawie i uznanie, że udział przedstawiciela SEiRP leży w interesie wymiaru sprawiedliwości i włączenie naszego przedstawiciela do procesu lustracyjnego sygn. akt . II K 109/18.

Z powodzeniem

PREZES
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
Antoni Duda

Sygnatura akt II AKa 330/19



ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SSA Edyta Gajgał,

SSO del. do SA Krzysztof Płudowski

Protokolant: Anna Turek

**przy udziale prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN we Wrocławiu
Elżbiety Kozłowskiej – Włodarek**

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019 r.

sprawy **Zdzisława Kapy**

**w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora
od orzeczenia Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 12 czerwca 2019 r. sygn. akt III K 283/18**

I. utrzymuje w mocy **zaskarżone orzeczenia wobec Zdzisława Kapy.**

II. określa, że **koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.**

Edyta Gajgał

Cezariusz Baćkowski

Krzysztof Płudowski

Byli esbecy w ZUS

<https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/609842.esbek-zus-pieniadze-emerytura-sb-renta-ustawa-dezubekizacyjna.html>

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy nie poddali się weryfikacji na początku lat. 90. i trafili do systemu powszechnego – pobierają wypracowane emerytury. Ich ustawa dezubekizacyjna nie dotyczy.

Bożena Wiktorowska

Od października 2017 r. osoby pobierające renty i emerytury mundurowe wskazane przez Instytut Pamięci Narodowej jako pełniące służbę na rzecz państwa totalitarnego otrzymują obniżone świadczenia. Ich wysokość nie może przekraczać przeciętnego świadczenia wypłacanego przez ZUS. Okazuje się jednak, że nie wszyscy byli funkcjonariusze SB zostali objęci ustawą dezubekizacyjną z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji... (Dz.U. poz. 2270). Obniżka świadczeń nie dotyczy bowiem tych osób, które nie przeszły weryfikacji i nie mając prawa do mundurowej emerytury, trafiły do ZUS.

– Zakład nie oznacza w sposób szczególny emerytur powszechnych, które przyznawał żołnierzom zawodowym i funkcjonariuszom, w tym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa państwa czy funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej – wyjaśnia Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy ZUS.

Zapłacili za służbę

Zgodnie z uchwałą nr 69 Rady Ministrów z 21 maja 1990 r. wojewódzkie komisje kwalifikacyjne przeprowadziły weryfikacje funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, sprawdzając, czy te osoby posiadają kwalifikacje moralne co do dalszej służby w charakterze funkcjonariusza lub pracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Proces weryfikacji był dobrowolny. Z 24,3 tys. funkcjonariuszy SB o ocenę wystąpiło 14 tys. Negatywnie zaopiniowano 3595 osób.

– Faktycznie, ci, którzy nie zdecydowali się na przejście przez komisję weryfikacyjną, obecnie są w lepszej sytuacji finansowej niż funkcjonariusze, którzy przeszli weryfikację – wyjaśnia Damian Sucholewski, adwokat specjalizujący się w sprawach mundurowych.

– Ustawa dezubekizacyjna stworzona przez PiS uderza nie w byłych funkcjonariuszy PRL, którzy zostali skompromitowani, lecz w te osoby, które większość swojego życia zawodowego poświęciły III RP – dodaje Zdzisław Czarnecki, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP. – Sam osobiście namawiałem ludzi, żeby wstępowali do nowych służb mundurowych. I oni mi uwierzyli. A teraz okazało się, że właśnie ta grupa została dotkliwie ukarana – dodaje.

Krytycznie o ustawie dezubekizacyjnej wypowiada się także Tomasz Borkowski, działacz opozycji demokratycznej, były oficer ABW i UOP, były sekretarz Kolegium do Spraw Służb Specjalnych. Ujawnia, że wśród osób mu podległych, które w przeszłości służyły w resortach siłowych PRL, był m.in. naczelnik jednego z wydziałów, którego profesjonalizm i determinacja umożliwiły ujęcie szpiega rosyjskiego.

– Teraz te osoby mają poczucie niesprawiedliwości i nierówności – podkreśla Tomasz Borkowski. – Spotykam się z opiniami, że czują się oszukane przez państwo. Jeden z moich byłych podwładnych wręcz mi powiedział, że gdyby przewidział tak drastyczną obniżkę wypracowa-

nej emerytury, to by w 1990 r. poszedł do cywila. I do tej pory miałyby wypracowaną godziwą, cywilną emeryturę – dodaje.

Także senator Jan Rulewski, działacz opozycji demokratycznej więziony w PRL, wskazuje, że wielu funkcjonariuszy zdecydowało się na przejście do cywila, obawiając się wyników weryfikacji.

– Nie wiedzieli, czy takie sprawdzenie nie skończy się czymś dużo gorszym niż tylko odmową pracy w nowych służbach – dodaje senator Jan Rulewski. – A teraz ZUS im liczy emerytury jak każdemu – dodaje.

ZUS wyjaśnia

Z mocy art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa traktowane są na równi z okresami służby w policji czy w Milicji Obywatelskiej. Jeżeli funkcjonariusz, który wstąpił do służby przed 2 stycznia 1999 r., pozostawał w służbie również po 31 grudnia 1998 r. od uposażenia wypłaconego za okresy tej służby przebyte po 31 grudnia 1998 r. do dnia zwolnienia ze służby, składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe są przekazywane do ZUS. Także okresy służby przebyte do 31 grudnia 1998 r. są okresami składkowymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej.

– Ustawa emerytalna nie zawiera regulacji, w myśl których okresy służby na rzecz totalitarnego państwa powinny być liczone przy ustalaniu wysokości świadczeń w inny sposób aniżeli pozostałe okresy składkowe – podkreśla Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy ZUS.

A co to oznacza? Emerytura z FUS przysługuje zawsze

(Ciąg dalszy na stronie 14)

(Ciąg dalszy ze strony 13)

byłemu funkcjonariuszowi, który nie nabył prawa do emerytury policyjnej albo który utracił prawo do tej emerytury ustalone na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. A okresy służby w SB są okresami składkowymi. W przypadku osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. będą uwzględnione w kapitale początkowym.

Co dalej

Okazuje się, że furtka pozwalająca byłym esbekom na pobieranie pełnych emerytur z ZUS była znana rządowi. Wyszło to w czasie debaty nad projektem ustawy dezubekizacyjnej podczas połączonych komisji administracji i spraw wewnętrznych oraz polityki społecznej i rodziny (posiedzenie z 13 grudnia 2016 r.). Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL), były wiceminister MSWiA, zwrócił uwagę, że nie może się „pogodzić się z poglądem, który uwzględnia, że odbiera się przywileje tym funkcjonariuszom, którzy przeszli pozytywnie weryfikację w 1990 r. Inni ich koledzy, których wyrzucono ze służby, podjęli pracę w innych zawodach i wypracowali sobie eme-

ryturę przez minionych 26 lat”.

– I na tym dyskusja się skończyła – mówi nam dzisiaj poseł Zbigniew Sosnowski. – Nie chodzi o to, że bronie byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, ale prawo ma być prawem. I nie można go wykorzystywać do walki politycznej – dodaje.

Eksperci nie mają wątpliwości, że zmiany są niezbędne.

– Przy okazji kolejnego przeglądu emerytalnego konieczne jest sprawdzenie przepisów emerytalnych, żeby w przypadku zbiegu dwóch różnych systemów emerytalnych nie dochodziło do takich absurdów. Bo teraz to taki chichot historii, że ci dobrzy mają gorzej niż ci źli – dodaje Bartosz Nowak.

Doktor Tomasz Zalasieński, konstytucjonalista, radca prawny z Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka sp.k., podkreśla, że polski ustawodawca przyjął rozwiązanie, zgodnie z którym fakt pełnienia służby w dawnych organach bezpieczeństwa państwa – z uwagi na wymagania sprawiedliwości społecznej – ma skutkować obniżeniem wysokości świadczeń emerytalnych funkcjonariuszy.

– Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że – w świetle zasady sprawiedliwości społecznej oraz równości – wszelkie sankcje związane z faktem pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa powinny w równym stopniu obejmować wszystkich funkcjonariuszy realnie pełniących tę służbę, niezależnie od tego, czy pobierają świadczenie z systemu zaopatrzeniowego, czy powszechnego – zauważa dr Tomasz Zalasieński. – Regulacja prawna dotycząca tych kwestii powinna także odpowiadać standardom prawidłowej legislacji, w szczególności w zakresie precyzyjności i jednoznaczności, by nie dochodziło do sytuacji, w których niektóre grupy funkcjonariuszy – co do których są wątpliwości, czy w ogóle można ich uznać za pełniących służbę na rzecz bezpieczeństwa państwa – były obejmowane tą regulacją na zasadzie wykładni rozszerzającej, a inne, co do których nie ma takich wątpliwości, były z tej regulacji wyłączone – dodaje.

Bożena Wiktorowska -
Dziennik Gazeta Prawna
10 października 2019

PAKT DLA MUNDUROWYCH

LEWICA

Zobowiązujemy się do:

1. Cofnięcia ustawy represyjnej i przywrócenia emerytom mundurowym ich praw nabytych;
2. Ukarania winnych uchwalenia tej haniebnej ustawy;
3. Powstrzymania prób odebrania emerytur żołnierzom Wojska Polskiego.

KW SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

(Ciąg dalszy na stronie 15)

LEWICOWY pakt dla mundurowych

<https://www.facebook.com/AndrzejRozenek2019/photos/a.2035205073179922/2702486006451822/?type=3&theatera.2035205073179922/2702486006451822/?type=3&theater>

Lewica gwarantuje przywrócenie uprawnień do emerytur i rent dla funkcjonariuszy służb mundurowych, które zostały im odebrane z naruszeniem Konstytucji tzw. ustawą represyjną. Pragniemy również ochronić żołnierzy Wojska Polskiego przed odebraniem im należnych emerytur. Mamy konkretne propozycje, które zawarliśmy w "Pakcie dla Mundurowych".

Zwracamy się do wszystkich opozycyjnych komitetów wyborczych o podpisanie się pod Paktem, aby w nowej kadencji Sejmu wspólnie uchylić niekonstytucyjną, odbierającą prawa nabyte i wprowadzającą odpowiedzialność zbiorową ustawę represyjną. Wspólnie wystąpimy w obronie honoru munduru żołnierza Wojska Polskiego. W imieniu Lewicy pod "Paktem dla Mundurowych" podpisali się Anna-Maria Żukowska oraz Andrzej Rozenek.

„Pakt dla Mundurowych”

Zobowiązujemy się do:

1. *Cofnięcia ustawy represyjnej i przywrócenia emerytom mundurowym ich praw nabytych;*
2. *Ukarania winnych uchwalenia tej haniebnej ustawy;*
3. *Powstrzymania prób odebrania emerytur żołnierzom Wojska Polskiego.*

Anna-Maria Żukowska podczas konferencji prasowej powiedziała:

1 października obchodzimy smutną rocznicę wejścia w życie tzw. ustawy represyjnej. Ustawy haniebnej, skandalicznej, łamiącej Konstytucję oraz zabierającej prawa nabyte. Aby odwrócić te zmiany, zbieraliśmy podpisy pod obywatelskim projektem ustawy, którego pełnomocnikiem był Andrzej Rozenek. Sejm odrzucił nasz projekt, ale mamy nadzieję, iż nowy parlament, w którym się znajdziemy, odkręci ustawę represyjną.

Dzisiaj wraz z Andrzejem Rozenkiem - w imieniu Lewicy - podpisaliśmy się pod "Paktem dla Mundurowych", który

składa się z trzech krótkich punktów. Pakt obejmuje również emerytów, którzy służyli w Wojsku Polskim, wiemy, że taki projekt leży w tzw. sejmowej zamrażarce, a Antoni Macierewicz ma go w swojej teczuszcze. Lewica będzie się przeciwstawiać upokorzeniu kolejnej grupy emerytów.

Andrzej Rozenek podczas konferencji prasowej powiedział:

Ustawa z 16 grudnia 2016 r. weszła w życie w październiku 2017 r. i objęła ponad 50 tysięcy byłych mundurowych oraz wdowy i sieroty po nich. Ta ustawa jest haniebna, ponieważ zakłada odpowiedzialność zbiorową oraz zakłada odebranie praw nabytych. W związku z wprowadzeniem tej ustawy, poszkodowani, czyli byli funkcjonariusze otrzymują emerytury w przedziale 854 – 1716 złotych. Wcześniej nie byli to żadni krezusi, według informacji, które podał nam Zakład Emerytalno - Rentowy, średnia emerytura osób objętych tą ustawą, a przed jej wprowadzeniem, wynosiła 2800 złotych. Nie jest więc prawdą to co mówiło Prawo i Sprawiedliwość, iż chodzi tu o sprawiedliwość społeczną i wyrównanie emerytur wynoszących po 17 czy 20 tysięcy złotych. Powtórzę, oni mieli wcześniej 2800 złotych, a teraz mają między 854 a 1716 złotych. To są osoby, które po 1990 r. latami służyli Polsce, a niektórzy zakończyli swą służbę w 2016, 2017, a nawet 2018 roku. Mówimy o funkcjonariuszach: UOP, ABW, AW, SKW, SWW, Straży Granicznej,

pracownikach Bazy PESEL, wykładowcach szkoły policyjnej w Legionowie oraz o wielu, wielu innych osobach, które w żaden sposób nie kojarzą się z UB-ecją lub SB-ecją.

Ta ustawa jest niesprawiedliwa w samej swojej zasadzie i robiliśmy wszystko, aby ją obalić. Zbieraliśmy podpisy pod projektem ustawy obywatelskiej, którą miałem zaszczyt 22 marca 2018 roku tu w Sejmie prezentować. Niestety, ustawa głosami PiS-u oraz części posłów klubu Kukiz'15 została odrzucona. Wczoraj obchodziliśmy rocznicę wejścia ustawy represyjnej w życie, ustawy, która przyniosła śmiertelne żniwo. W wyniku jej wprowadzenia 58 osób straciło życie: popełnili samobójstwo, wskutek odebrania decyzji dostali zawału lub wylewu krwi do mózgu, były też przypadki odstawienia leków lub nawet pożywienia. To hańba dla Polski, że w ogóle taka ustawa funkcjonuje i jest haniebą, że ten rząd w ten sposób pluje na mundury polskich oficerów. Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz cała Lewica apelują do wszystkich sił pro-demokratycznych, aby też się podpisały pod „Paktem dla Mundurowych”. Chcemy, aby tu znalazły się podpisy wszystkich innych sił, które również chcą przywrócenia emerytur mundurowych oraz ukarania winnych tego co się stało.

2.10.2019 r. Warszawa



Kapsułka czasu

Używane jest określenie „kapsuła czasu” w przypadku celowo (lub przypadkowo) sporządzonych pojemników zawierających jakieś przesłanie potomnym. W tym tu przypadku chodzi jedynie o „kapsułkę czasu”, bez pojemnika.

Mieczysław Malicki

Piszę otóż ten tekst 2019-10-01, czyli już po ukazaniu się wrześnieowego numeru OBI więc może się on ukazać (może, o ile Jurek uzna, że wart jest ten tekst zamieszczenia) w okolicach 31 października (wówczas „kapsułka” będzie otwierana). A więc po wyborach ale o wyborach, naszych wyborach i wynikach tych wyborów chciałbym pisać i o moich uwagach przed wyborami. Czytając więc te moje pisanie cofniemy się jakby w czasie i poznać moje przemyślenia, chcenia i marzenia w temacie wyborów.

Zacznę więc z grubej rury i walnę, że marzę a wręcz chcę (żyrafie od chcenia długa szyja wyrosła – pogląd błędny, który wyraził Jean-Baptiste de Lamarck), aby PiS był poległ!!!

Tak już trochę mniej marzę i chcę aby nie mogła ta partia samodzielnie rządzić a konkretniej zdolność tę utraciła. A co! Pomarzyć nie mogę? Tyle, że ja nie tylko chcę, nie tylko marzę ale mam nadzieję i wiarę, że tak będzie – wiara na razie nie ma szans na karanie, chyba, że może być kara za brak wiary.

Ten wariant odsunięcia PiS od władzy wcale nie jest równoznaczny z tym, że skończą się problemy z pozbawieniem nas nabytych praw emerytalnych i rentowych. Ten problem będzie jeszcze trwał. Jak długo nie wiem. Dodaję to aby wszystkim Naszym powiedzieć, że utrata przez PiS władzy to jeszcze nie koniec walki.

Ciekawi mnie bardzo jak my, nasze całe środowisko mundurowych, nasze stowa-

rzyszenia, nasi przywódcy i wodzowie zareagują na jakikolwiek wynik wyborów z 13 października.

Rozważania co i jak będzie po wyborach albo pociągnę tutaj dalej albo zaniecham – jeszcze nie wiem. Wiem natomiast, że już teraz mogę wytknąć błędy w postępowaniu naszych wodzów i przywódców.

Dość pilnie śledziłem tematykę związaną z wyborami na stronach głównie Federacji SSM, SEiRP i ZBFSOP. I powiem wprost, że nic tam nigdy poza w zasadzie jednym apelem prezydenta Czarneckiego i prezesa Dudy o konieczności głosowania z uzasadnieniem, nie znalazłem. O wyborach na tych stronach było mizernie mało. Zamieszczano tam na koniec listy-wykazy „naszych” kandydatów, które niestety były różne i nie pokrywały się ze sobą. ZBFSOP zamieścił był np. dwie listy: jedna kandydatów popieranych przez Federację (ale też niepełna) i druga zawierająca kandydatów, członków ZBFSOP (2 kandydatów). Ponadto Wasza lista Pani Moniko jest-była zrobiona niechlujnie i na odwal, nie ma przejrzystości gdzie kończy się jeden kandydat a zaczyna drugi – niechże Pani Prezes sobie sprawdzi (FSSM i SEiRP zrobiły to o wiele lepiej). ZG SEiRP zamieścił listę kandydatów, która też jest niepełną z zamieszczoną przez Federację z uzasadnieniem, że stowarzyszenie ma statutowy obowiązek promowania i wspierania swoich członków (oceniając, że nietrafnie przytoczono takie uzasadnienie i nie

chcę wchodzić w szczegóły – zaczynam jednak rozumieć dlaczego SEiRP i ZBFSOP przyjęły inne warianty list, a zrozumiałem to po „uzupełnieniu” przez FSSM listy kandydatów o „piątkę Schetyny”, czyli coś już wcześniej były jakieś różnice zdań między stowarzyszeniami a Federacją). To w zasadzie Federacja prowadzi jakąś „swoją”, zapewne przemyślaną „strategię”, bo taktyka to nie jest (strategia to już taka wyższa forma planowania) tyle, że tu jakoś ta strategia jest kława.

Myślę, że na wszystkich „naszych” stronach winna znajdować się jedna, wspólna lista, obejmująca wszystkich mundurowych i cywilów (cywilów tylko z listy Lewicy – w tej kwestii jestem nastawiony jednoznacznie). Jeżeli wybory wygrało by PiS odstępowania od tego będą powodem licznych kłótni „w rodzinie” (Federacyjnej rodzinie). W ogóle nie rozumiem idei i przyczyn takiego podejścia naszych wodzów i przywódców. I oceniam to jako błąd karygodny!!! Współcześnie mówi się, że to „szczał” w kolano. Własne!

Cóż też znaczy prezentowanie kandydata, „naszego członka”, który kandyduje w jednym okręgu (na kilkadziesiąt okręgów w kraju) i nie zająknięcie się, że w tych innych okręgach też są kandydaci Lewicy. Skąd takie Wasze patrzenie o Wodzowie i Przywódcy!?? Co ja mam z poparcia przez wszystkie te trzy strony Redaktora Rozenka startującego w „wianuszk” warszawskim? Nie mam nic aczkolwiek mam do niego i sympatię i szacunek. A zapomniano o kandydatach z innych okręgów przez głupotę czy z premedytacją? I proszę

(Ciąg dalszy na stronie 17)

(Ciąg dalszy ze strony 16)

mi nie zaprzeczać, że przecież lista kandydatów była!!! Do-skonale wiecie o co chodzi.

Za całkowite przegięcie i to zupełnie uważam natomiast fakt zaistniały 2019-10-02 kiedy to do listy kandydatów na stronie Federacji (na wniosek ZW SEiRP w Katowicach i Śląskiego Komitetu Protestacyjnego Emerytów Służb Mundurowych) dodano 5 kandydatów (w tym trzech z tego samego okręgu w którym rekomendowany jest nasz kandydat) z listy KW Koalicja Obywatelska PO, .N, iPL, Zieloni (m.in. Borys Budka). Rozumiem jeszcze wg pierwotnego kształtu „obecność” na liście kandydatów spoza Lewicy (Petelicka, Gdański i Toczek). Są to mundurowi lub osoby silnie z mundurem związane. A l e d z i ś d o d a n a „piątka” (piątka Schetyny) ni hu hu nie jest związana z mundurem panie prezydencie Czarnecki. Budka jest czy był mundurowym? W harcerstwie chyba. Naszą ideę walki o prawa, których nas pozbawiono jednoznacznie popiera Sojusz Lewicy Demokratycznej a my promujemy tuzy Platformy Obywatelskiej nie promując chociażby kandydatury Marcina Kulaska, Sekretarza generalnego SLD, kandydata z okręgu olsztyńskiego czy innych „jedynek” oraz kandydatów Lewicy z innych okręgów. To może rekomendujemy w czambuł wszystkich kandydatów z list KO i reszty. Też zresztą na wnioski organizacji terenowych – wrogów sobie na Śląsku narobię ale dodam, że jakoś inne ZW czy ZO na takie pomysły nie wpadły (znaczy że w tym waszym ZW też polityki-strategi siedzą, niezasklepione oczywiście tylko na Lewicę – wiem, to już złośliwość).

ZG SEiRP nie zamieszcza na swojej liście kandydatów z grona żołnierzy (Szubińska) ale konsekwent-

nie zamieszcza jedynie kandydatów Lewicy, FSSM nie zamieszcza na swojej liście emerytowanego policjanta (Zielonka – z Elbląga, z listy Lewicy, „dopisany” w nocy 05 10). ZŻWP też „błysnął”. Federacja i SEiRP rekomenduje kilku (też nie wszystkich) kandydatów „zielonych” ale już ichnie stowarzyszenie nie wyszło z własnego podwórka i spoza „swoich” nie rekomenduje nikogo. Zemsta jakaś panowie oficerowie? Oby was wszystkich PiS nie pogodził za chwilkę.

Miałem darować pisanie o takich szczegółach, bo to wstyd wśród innych mundurowych stowarzyszeń, ale ta „piątka Schetyny” mnie rozsierdziła (chciałem użyć innego określenia ale niech będzie, że przelała puchar gorzycy – to tak z literacka aby sobie dodać „wielkości”).

Oczekiwałem, że na naszych „niebieskich” stronach ukaże się więcej tekstów poświęconych wyborom, zachęcaniu do udziału w wyborach. Powiem wręcz, że były one i są sporadyczne. Czy my, członkowie stowarzyszeń i wielokroć pokrzywdzeni działaniami prawicy spod znaku „obywatelskości i sprawiedliwości”, nie możemy już poczytać przynajmniej na naszych stronach czegoś co nas wspiera, co nam uzasadnia i przekonuje do udziału w wyborach? Jesteście tacy pewni Wodzowie i Przywódcy, że wszyscy „niebiescy” jak jeden mąż (czy jak jedna żona?) wezmą udział w wyborach? Że zagłosują przeciwko PiS-owi?

Ze smutkiem przyznam, że jedynie nasz Olsztyński Biuletyn Informacyjny, będący „organem” SEiRP, od kilku miesięcy metodycznie tłukł temat wyborów i tematykę krzywd nam wyrządzonych przez PO i PiS (ustawami z 2009 i 2016 roku). Czyli używając terminologii znalezionej na naszych stronach „autorzy

tekstów w OBI zasklepili się w problematyce emerytur” (normalnie mi się ta finezja „zasklepiona” spodobała). I zaprawdę, zaprawdę powiadam Wam, że nie chodzi mi jedynie o to, że ja też zaliczałem się do tej grupy autorów tłukących tą tematykę w OBI. Smutek i żal mi gardło oraz coś jeszcze ściska.

Widzę jakieś rozdźwięki w gronie naszych wodzów i przywódców „niebieskich”. Widzę antagonizmy między górą „niebieskich” a „zielonych” – „wojenka na górze” wam się cknii z czasów Wałęsy Panie i Panowie? Generalnie nie widzę ŻADNEGO ze stowarzyszeń wchodzących w skład Federacji, które prowadziłoby w miarę przejrzystą i wyznającą ideę spójności celów i dążeń całej płaszczyzny emerytów i rencistów mundurowych. Wszyscy postępujecie wg zasady: „każden sobie rzepkę skrobie”. Stare pierdziele a postępujecie jak dzieci siląc się na niby mądrości a wychodzi na to, że jeden chce wykiwać drugiego czy resztę. I to tak jakoś wielce nieudolnie wykiwać. A na ustach macie hasła działań wspólnych.

Widzę też rozkraczenie polityczne samej Federacji (argumentacja będzie, że dla nas to korzystne?)

Myślę, że po wyborach będzie Waszeć z tego rozliczony Panie Czarnecki bo to Waszeć winien to „wszystko” spajać, równać i „podciągać”. Taka jest idea federacji, inni ale jednak razem.

Realizm wykazuje jedynie Stowarzyszenie „Światowid” które informuje o deklaracji Lewicy „Pakt dla Mundurowych” : cofnięcie ustawy represyjnej, ukaranie winnych uchwalenia tej ustawy i powstrzymanie prób odebrania emerytur żołnierzom WP.

Mogłem a nawet chciałem „puścić” ten tekst po „naszych”, mailem w Polskę.

(Ciąg dalszy na stronie 18)

Doszedłem jednak do wniosku, że przed wyborami nie będę dowalał naszym przenäjsświetniejszym Wodzom i Przywódcom z obawy aby nawet w ten sposób nie kwestionować ich wizerunku w oczach ogółu mundurowych. Na czas wyborów o Wodzwowie i Przywódcy!

Więc po wyborach macie to jak w banku!

Żenada Panie i Panowie. I generalnie wstyd mi za Was!!!

Zwracam się też z apelem do Was Wodzwowie i Przy-

wódcy abyście odpowiedzieli na te moje zarzuty czy jednak „zarzuty” ubzdurane tylko w moim łbie.

Pamiętając o zasadzie, że NIGDY jeszcze żadna struktura nie uzdrowiła się sama z siebie. Mam przeto nadzieję, że może krytyka wyzwoli w naszych szeregach oddolne inicjatywy, które wpłyną na poprawę efektywności działań Stowarzyszeń i Federacji oraz wyeliminują chorobę własnej, osobistej polityki realizowanej przez wodzów i przywódców (wszystkich lub niektórych).

Dodam coś aby jasność była. Otóż FSSM rozpoczynając listę rekomendowanych kandydatów do Sejmu RP początkowo stosowała formułę: Federacja rekomenduje..., by przy ostatnio już „dopychanych” kandydatach powoływać się organizacje terenowe „Na wniosek X Federacja rekomenduje”. Rozumiem taką asekurację przy „piątce Schetyny”, ale przy naszym Andrzeju Zielonce po co?

Mietek Malicki

*Także autor opowieści
O niklowaniu szyn.*

Kto zabrał szyny do niklowania?

W moim rodzinnym Mrągowie mój Tato pokazywał mi odgałęzienie kolejowe prowadzące z Mrągowa na Pisz. Oczywiście odcinka tego już nie było a pozostały jedynie ślady infrastruktury: wiadukty i mosty kolejowe, nasypy i budynki stacyjne na stacjach po trasie. Tory, jak mówił mój Tato, Rosjanie zabrali do niklowania. Sprawy z penetracją i zaborem majątku po byłych Prusach Wschodnich przez oddziały Armii Radzieckiej nie są tak oczywiste, bo w grę wchodzi kryterium od kiedy formalnie część Prus Wschodnich - czyli dzisiejsze Warmia i Mazury - należały do Polski. Zabór majątku ponemieckiego przed tą datą jest zgodny z prawem, zabór po dacie zgodny oczywiście nie jest. Przy okazji dopowiem, że ówczesni światowej klasy politycy polscy, czasowo urzędujący w Londynie, dowiedziawszy się o ewentualności przyłączenia Prus Wschodnich do Polski mieli nadzieję, że chodzi o całe Prusy Wschodnie (z Inflantami a po teraźniejszemu z dzisiejszym Obwodem Kaliningradzkim). Więc ktoś z ważnych, rzeczywiście ze światowej klasy polityków, powiedział im, że przyłączona będzie ale część Prus. Wiadomo, że

część to nigdy nie całość. Ułamki w polityce zastosowania nie mają stąd pewnie powiedzenie „większa połowa” – w ostatnich wyborach udział w wyborach wzięła większa połowa Polek i Polaków. Nie o tym jednak tu będzie.

Mapa sieci kolejowej byłych Prus Wschodnich była bardzo gęsta. Ukolejenie (podobne z brzmienia do ukojenia lub wykolejenia ale to nie te sfery – wiem, że to niewłaściwe określenie) Prus Wschodnich (ilość km sieci na 100 km² terenu) było znacznie wyższe jak w „rozwinętej technologicznie” Polsce przedwojennej. W necie znalazłem, że do 1939 wskaźnik ten dla Polski wynosił 5,2 km na 100 km² – i odpowiednio w: Rumunii 3,8; Niemczech 11,6 i aż 16,5 w Belgii. No ale ok, tu nam Ruski „podebrali” szyny i konstrukcje mostów (stalowe, bo cegieł nie brali) więc wówczas to co po Niemczech zyskaliśmy trochę nam ubyło. Tu i w innych regionach tzw. Ziemi Wyzyskanych, jak je czasami zwano.

Wzięli i nie oddali.

Jako uzupełnienie ad „węzłowości” kolejowej Mrągowa wspomnę, że do roku 1971 Mrągowo miało z Kętrzynem połączenie wąskoto-

rowe – popularnie zwana ciuchcia wozila do Kętrzyna buraki cukrowe do tamtejszej cukrowni (na dziś nie ma ani ciuchci, ani cukrowni, ani browaru w Kętrzynie).

Dodam tu Wam taką ciekawostkę, że owe Niemce we w tych Prusiech na każdej stacyjce szerokiej kolei budowali rampę kolejową do rozładunku wagonów towarowych (przy krótkiej bocznicy).

Potem przyszli chyba znowu te Ruskie i pewnie w wyniku ich łupieżczej polityki w latach 1991-2016 ubyło w Polsce 6716 km szlaków kolejowych. Tyle, że tu nie było mowy akurat o tym, że to byli Ruskie i że znowu brali do niklowania one szyny. To nasze, swojaki, specjaliści od zmiany i przebudowy Polski tak nam te drogi żelazne przedziły pewnie po to aby budować linie kolejowe dużych prędkości – dużej a nawet ogromnej prędkości bo pociąg relacji np. Gdynia - Kraków przez Warszawę jedzie dziś dłużej jak przed wojną (a dziś pędzi tam elektryczny a kiedyś parowy). Nie wiem też jak to jest dziś, bo ponoć przed wojną to nasze kmiecie i elyty - czyli krew błękitna w dworakach przy liniach kolejowych - zegarki se ponoć ustawiały wg planowanego przejazdu

pociągu (parowego a nie na prund). Oczywiście kmieć zegarek ustawiał jak go miał, bo pono bogactwo przed wojną było takie, że mało kto widział w całości 10 zł (moneta srebrna). Dziś wiele dworców - no przystanków ale z budynkami kolejowymi a nie jak tam gdzieś, że ino wiata jakaś - stoi pustych i wiatr po nich hula albo i nie hula bo ich już nie ma. Przykładowo do roku 2014 istniało jeszcze torowisko na odcinku Biskupiec Reszelski-Szczytno (ruch kolejowy zamarł wieki chyba przed rokiem 2014) i hulało, przynajmniej w głowach miejscowych władz, wiele koncepcji wykorzystania tego szlaku. Najważniejszą - tak ja oceniam - była koncepcja uruchomienia turystycznego, no „wycynowego”, szlaku kolejowego opartego na drezynach ręcznych - machasz se wajchą i wózek jedzie (właściwie nie wiem jak poprawnie się pisze: wajchuje czy wacha się wajchą?). Na dziś istnieje chyba jeszcze koncepcja uruchomienia szlaku rowerowego po śladzie linii kolejowej - bo torowisko zdjęto do... niklowania (ale rower to chyba cofnięcie się w przeszłość w porównaniu do pociągu?). W obu przypadkach infrastruktura też byłaby chroniona przez SOK (czy inną służbę specjalną zaistniała w miejsce Służby Ochrony Kolei - też pewnie owa służba dostała uprawnienia podobne do ABW czy Policji, podsłuchy np. czy inne inwigilacje)? Dodam jeszcze rodzynek do tematu. Otóż kiedyś w średniowieczu (czyli za PRL-u) Biskupiec był stacją węzłową bo poza pociągami relacji Olsztyn- Ełk przez Biskupiec i Mrągowo istniało połączenie Biskupiec-Nidzica przez Szczytno. Dziś żaden pociąg już tą trasą nie jeździ ale na przejeździe kolejowym w Napiwodzie (przed Nidzicą) znajduje się odpowiedni znak drogowy (przejazd kolejowy). Takie porównania to chęć po-

kazania Wam owego dualizmu, czyli różnego podejścia do tematu w zależności z której strony się do niego podchodzi. Sienkiewicz w „Pustyni i w puszczy” ów dualizm ukazał jako kalizm w haśle ”Kali kraść krowy to dobre, Kalemu kraść krowy to złe”. Tak i tu powyżej ów nasz polski kalizm wygląda. Ale nie tylko w tym zakresie.

Otóż przez całe lata po roku granicznym 1989 czytałem o tym jak to ów wredny ustrój zwany „komuną” a istniejący za PeeReLU nie dbał należycie a właściwie dewastował zabytki różnej rangi tu (i nie tylko tu) istniejące. Tak, przyznaję rację, ale Starówkę warszawską i wiele innych zabytków ów ustrój odbudował, ba wręcz odtworzył jak np. Zamek Królewski w Warszawie. Nie dbano należycie np. o dworki pruskie i pałace pruskich junkrów, które występują tu całkiem licznie. Nie dbano należycie o obiekty zabytkowe wyższej rangi jak np. zamek krzyżacki w Rynie - dziś cudownie, rękami prywatnymi odnowiony. W wielu miejscowościach w takich zabytkowych obiektach: dworkach i pałacykach swoje siedziby miały dyrekcje i kierownictwa licznych tutaj Państwowych Gospodarstw Rolnych. Przaśnie tam było ale o stan dachów dbano, rynny funkcjonowały i okna były całe. Obiekty nie niszczały!

Aż przyszli Ruski. Znowu? Nie! Przyszli nasze!

Kilka kilometrów od Biskupca znajduje się miejscowość Bęsia. Kiedyś siedziba Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego - przez wielu z przekorą zwanego jako Podstępu Rolniczego.

Dyrekcja owego WOPR-u urzędowała w urokliwym pałacyku na terenie byłego parku. Ale pałacyk istniał i dbano o jego stan. Niedaleko znajdował się zabytkowy wiatrak typu „holender” z dachem krytym drewnianym gontem.

Za PRL wiatrak miał skrzydła i funkcjonowało tam jedyne w Polsce Muzeum Młynarstwa Powietrznego (a w wiatraku był wyszynk z menu i „wyskokowymi” też). Wokół wiatraka zgromadzono wiele kamiennych żarn oraz mechanizmów zebranych po innych wiatrakach.

Dziś? Dziś wolałbym nie pisać o stanie obu tych obiektów.

Wiadomo. Ruskie.

Jak gdzieś tam czytałem ciuchcie jeszcze w latach 80tych kupowali w Polsce przedsiębiorczy Niemcy aby je po odtworzeniu u siebie na szlakach turystycznych puszczać. Szyny i inne stalowe i żeliwne graty poszły do przetopu. Co jest w obiekcie po byłym browarze w Kętrzynie nie wiem. Wiem, że browar biskupiecki, który po 1990 jeszcze funkcjonował a koledzy z Warszawy zachwalali jakie to dobre piwo warzone jest w Biskupcu (piwo beczkowano w małe aluminiowe beczki). Potem browary w całym regionie zamknięto: Biskupiec, Szczytno, Kętrzyn i Braniewo a także browar w Olsztynie). Gdzieś czytałem, że w browarze biskupieckim po zamknięciu zginęła jakaś zabytkowa mosiężna szuflada-taca dużych rozmiarów, która służyła do wrzucania składników do warzenia piwa (nie znam się na browarnictwie stąd tak ową część opisuję).

Wspomniany wiatrak w Bęsi (nie jedyne, bo wiatrak w Rynie podobnie) nie ma skrzydeł ale ich nikt nie podprowadził jeno po prostu zbutwiały. Tak to się o te zabytki dba.

Kilka wniosków z tych tu - ledwie traconych - tematów wynika:

- nigdy nie oceniaj bez zastanowienia poprzedniej ekipy bo sam - okazuje się - robisz nawet znacznie gorzej gdy rządysz.

Oczywiście wniosków jest znacznie więcej ale to już Wam pod rozważę (i wnioski zostawiam).

Waloryzacja emerytur 2020.

http://wyborcza.biz/biznes/7,147880,25323680,waloryzacja-2020-na-nowo.html#S.main_topic-K.C-B.4-L.1.maly

Nowe zasady według których wzrosną emerytury i renty. Rząd chce na stałe zmienić zasady waloryzacji. Minimalna podwyżka emerytur w marcu to 70 zł brutto.

Leszek Kostrzewski

Co roku w marcu blisko 9,8 mln emerytów i rencistów oraz osób na świadczeniach przedemerytalnych i kompensacyjnych otrzymuje podwyżkę. O jej wysokości decydują dwa wskaźniki: inflacja w gospodarstwach emeryckich (czyli podwyżki cen towarów, które kupują emeryci) i nie mniej niż 20 proc. realnego wzrostu płac z poprzedniego roku (czyli podwyżki, które dostają pracownicy).

Ale rząd chce na stałe zmienić zasady naliczania podwyżek. PiS zapowiedział reformę w programie wyborczym: „Minimalna coroczna procentowa waloryzacja emerytur i rent nie może być niższa niż 70 zł”.

Jakie wskaźniki do waloryzacji

To oznacza nowy system, i to już od przyszłego roku. Sejm ma do końca tego roku przyjąć nową ustawę.

Gdyby obowiązywały dotychczasowe zasady i gdyby wziąć pod uwagę prognozy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, waloryzacja w 2020 roku wyniosłaby 3,24 proc. Te szacunki mogą być już nieaktualne. – W bieżącym roku inflacja cały czas rośnie i raczej trudno przewidywać, by do końca roku jej wskaźnik spadał. Jeśli stopa inflacji utrzyma się na dotychczasowym poziomie, to średniorocznie powinniśmy zaobserwować inflację ogólną na poziomie zbliżonym do 2,5 proc. – wylicza dr Łukasz Waclawik, specjalista od ubezpieczeń społecznych.

Waclawik przypomina, że w tym roku gwałtownie ro-

sną ceny żywności, a ta ma większe znaczenie dla emerytów, więc inflacja „emerycka” na pewno będzie wyższa o co najmniej 0,3 proc. od ogólnej. Pierwszy wskaźnik niezbędny do wyliczenia waloryzacji wyniesie zdaniem eksperta 2,8-2,9 proc. Drugi – 4-5 proc.

Opierając się na tych wyliczeniach, można założyć, że waloryzacja na starych zasadach wyniosłaby 3,75 proc.

Kto zyska na waloryzacji

Przy wskaźniku waloryzacji 3,75 proc. emerytura w wysokości 1,3 tys. zł brutto wzrosłaby o 48,75 zł brutto, a w wysokości 1,5 tys. zł – o mniej więcej 56,25 zł.

Po zmianie zasad wszyscy emeryci dostaną nie mniej niż 70 zł brutto, bo tyle ma wynieść minimalna podwyżka.

Tylko osoby z najwyższymi świadczeniami, np. 3 czy 4 tys. brutto, otrzymają podwyżkę na starych zasadach, a więc wyliczaną na podstawie wskaźnika waloryzacji (procentową). Dla nich to bardziej korzystne rozwiązanie, bo ich podwyżki będą wyższe niż 70 zł – ktoś, kto ma dziś 3 tys. zł świadczenia, zyska 112,50 zł brutto, 3,5 tys. zł – 131,25 zł brutto, 4 tys. zł brutto – 150 zł.

Dla ZUS i KRUS

Nowy sposób waloryzowania emerytur, tzw. procentowo-kwotowy, obowiązywał już w tym roku, ale miało to być jednorazowe rozwiązanie. Teraz ma być wprowadzony na stałe.

Dodatkowo PiS zapisał w programie, że w przyszłym roku podniesie emeryturę mi-

nimalną nie o 70, ale o 100 zł brutto. Od marca 2020 r. najniższe świadczenie będzie więc wynosić 1,2 tys. zł brutto.

Zmiany zasad waloryzacji obejmą wszystkich, którzy co miesiąc dostają emerytury i renty z ZUS (np. górnicy, pielęgniarki, nauczyciele), KRUS (rolnicy), Zakładu Emerytalno - Rentowego MSWiA (emerytowani funkcjonariusze policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Biura Ochrony Rządu, strażacy), Wojskowego Biura Emerytalnego MON (emerytowani żołnierze) i Biura Emerytalnego Służby Więziennej (pracownicy więziennictwa).

Taką waloryzację rozpoczął Tusk

Teraz emerytura rośnie wszystkim o ustalony procent. W rezultacie najbiedniejsi dostają podwyżkę w wysokości 30 zł, a najbogatsi – nawet 200 zł, dlatego od kilku lat trwa dyskusja na temat zmian zasad waloryzacji.

Najbardziej radykalne rozwiązanie wprowadził w 2012 r. ówczesny premier Donald Tusk. Na jeden rok zaplanował waloryzację kwotową, co oznaczało podwyżki równe dla wszystkich.

Każdy dostał po 71 zł brutto, niezależnie od tego, czy pobierał 1 tys. czy 5 tys. zł. Donald Tusk chciał w ten sposób wesprzeć najuboższych, a jednocześnie nie zwiększać nakładów budżetu na ZUS. Najbiedniejsi wtedy zyskali, ale bogatsi stracili.

Koniec systemu

– Zmiany co roku będą zwiększać o kilka miliardów złotych dotacje z budżetu na ZUS – mówi dr Waclawik. – Co przy jednoczesnej wypłacie na

(Ciąg dalszy na stronie 21)

(Ciąg dalszy ze strony 20)

stałe 13. i 14. emerytury, obniżeniu wieku emerytalnego i już corocznym „manku” w kasie ZUS na mniej więcej 40-50 mld zł oznacza w najbliższym czasie załamanie całego systemu wypłaty świadczeń – dodaje.

PiS w planie zapisał też „stopniowe zwiększanie wysokości dodatku pielęgnacyjnego”, ale nie wiadomo o ile. Dziś wynosi 222 zł brutto i przysługuje osobom, które ukończyły 75 lat.

Nie zmieni się zasada podwyższania dodatków. Zakładając, że waloryzacja wyniesie 3,75 proc., to:

- dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie (222,01 zł) wzrośnie o 8,32 zł;
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji (333,02 zł) wzrośnie o 12,48 zł;
- dodatek dla sierot zupełnych (417,27 zł) wzrośnie o 15,64 zł;
- dodatek kombatancki (222,01 zł) wzrośnie o 8,32 zł.

Ostateczne dane o inflacji i wzroście płac GUS ogłosi w lutym 2020 r. Wtedy będzie wiadomo, ile dokładnie wyniesie waloryzacja wyższych eme-

rytur i wszystkich dodatków.

Trzynasta emerytura wypłacona

Dodatkową emeryturę rząd po raz pierwszy wypłacił seniorom w maju tego roku, tuż przed wyborami do euro-parlamentu. Politycy PiS tłumaczyli, że nie miało to nic wspólnego z wyborami, tylko z przypadającym na maj Dniem Matki.

Problem w tym, że w przygotowanym przez rząd budżecie na 2020 r. 13. emerytura... nie ma.

Premier Mateusz Morawiecki zapewnia, że budżet będzie tak znowelizowany, by dodatkowa emerytura została wypłacona.

Co z 13. i 14. emeryturą

– W 2021 r. będą dwie trzynastki – zapewniał na wrześniowej konwencji PiS Jarosław Kaczyński. To samo powtórzyła była premier Beata Szydło. 13. emerytura będzie przysługiwała wszystkim emerytom, rencistom i osobom na świadczeniach przedemerytalnych. 14. świadczenie będzie ograniczone. Dostaną je osoby, których świadczenie nie przekracza 120 proc. wysokości średniej emerytury.

Jak szacuje PiS, pełna czternastka zostanie wypłacona tym, którzy w 2021 roku nie będą dostawać więcej niż 2,9 tys. zł brutto. Po przekro-

czeniu tego progu będzie obowiązywała zasada „złotówka za złotówkę”. A więc jeśli ktoś będzie otrzymywał z ZUS np. 3 tys. zł brutto, dostanie dodatkowe świadczenie, ale obniżone o 100 zł. Gdy będzie dostawał 3,2 tys. zł brutto, to jego dodatkowe świadczenie będzie mniejsze o 300 zł itp.

13. i 14. emeryturę mają dostawać osoby pobierające świadczenia z ZUS, ale też rolnicy z KRUS czy emerytowani policjanci i żołnierze z Zakładów Emerytalnych MSWiA oraz MON.

Ile dostaną emeryci

Pełna 13. i 14. emerytura ma wynieść po 1,2 tys. zł brutto i być wypłacana bez podatku.

Dodatkowe pieniądze – jak zapewniają rządzący – nie będą wliczane do dochodu przy ubieganiu się o zasiłki z pomocy społecznej czy dodatek mieszkaniowy. A więc, podając dochód na członka rodziny, mamy prawo nie uwzględniać dodatku.

Z dodatkowych świadczeń nie będzie też można dokonywać potrąceń i egzekucji. To ważne dla seniorów, którzy wpadli w pułapkę zadłużenia.

*Leszek Kostrzewski
21 października 2019*

Powyborcza Waloryzacja emerytur 2020.

<http://wyborcza.pl/7,155287,25340918,przed-wyborami-pis-obeccal-hojniejszy-system-waloryzacji-emerytur.html#S.DT-K.C-B.1-L.1.foto>

W kampanii wyborczej PiS obiecał, że każdy emeryt otrzyma minimum 70 zł podwyżki brutto. Teraz okazuje się, że to zbyt kosztowne dla budżetu.

Leszek Kostrzewski

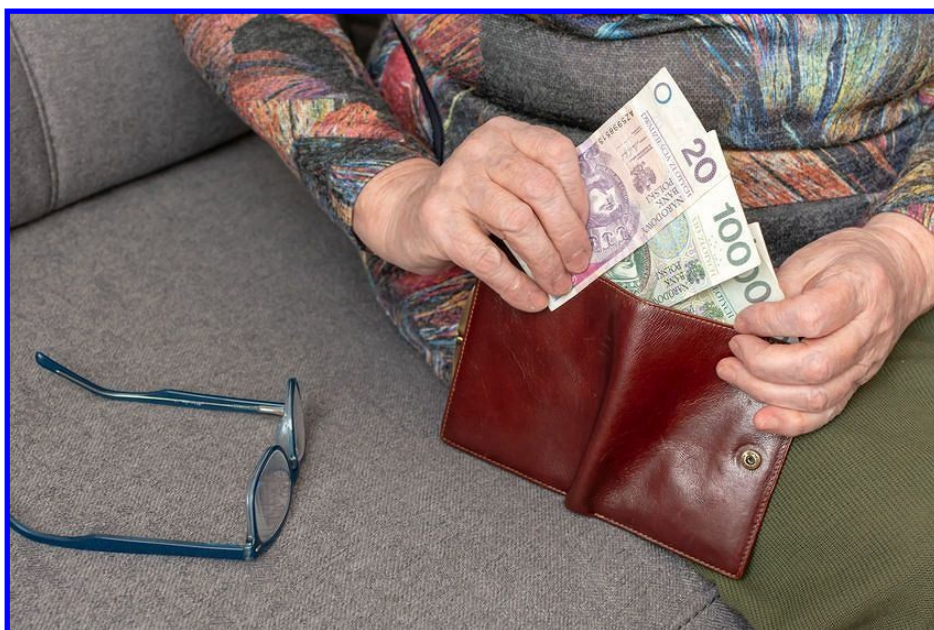
O jej wysokości decydują dwa wskaźniki: inflacja w gospodarstwach emeryckich (czyli wzrost cen towarów, które kupują głównie emeryci) i nie mniej niż 20 proc. realnego wzrostu płac (czyli podwyżki, które dostają pracow-

nicy) z roku poprzedzającego waloryzację.

Ale 14 września, w środku kampanii wyborczej, prezes PiS Jarosław Kaczyński zaprezentował nowy program partii z rewolucyjną zmianą podwyżek świadczeń.

„Zmodyfikujemy system waloryzacji najniższych emerytur i rent. Emeryci i renciści o najniższych świadczeniach otrzymają waloryzację kwotową, żeby rosły jak najszybciej najniższe świadczenia. Minimalna coroczna procentowa waloryzacja emerytur i rent nie może być niższa niż 70 zł” – zapisali członkowie partii rządzącej w programie.

(Ciąg dalszy na stronie 22)



(Ciąg dalszy ze strony 21)

emerytura, ZUS, waloryzacja emerytur, Jarosław Kaczyński. Co roku w marcu ok. 9,7 mln emerytów i rencistów, osób na świadczeniach przedemerytalnych i kompensacyjnych czeka na waloryzację.

O jej wysokości decydują dwa wskaźniki: inflacja w gospodarstwach emeryckich (czyli wzrost cen towarów, które kupują głównie emeryci) i nie mniej niż 20 proc. realnego wzrostu płac (czyli podwyżki, które dostają pracownicy) z roku poprzedzającego waloryzację.

Ale 14 września, w środę kampanii wyborczej, prezes PiS Jarosław Kaczyński zaprezentował nowy program partii z rewolucyjną zmianą podwyżek świadczeń.

„Zmodyfikujemy system waloryzacji najniższych emerytur i rent. Emeryci i renciści o najniższych świadczeniach otrzymają waloryzację kwotową, żeby rosły jak najszybciej najniższe świadczenia. Minimalna coroczna procentowa waloryzacja emerytur i rent nie może być niższa niż 70 zł” – zapisali członkowie partii rządzącej w programie.

Waloryzacja emerytur 2020. Zmiana planu

Po wygranych przez PiS wyborach okazało się, że ta podwyżka jest już nieaktualna. W przysłanym do „Wyborczej” wyjaśnieniu Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej tłumaczy, że waloryzacja emerytur 2020 r. jest zaplanowana według obecnych zasad, a więc tylko na podstawie inflacji i wzrostu płac.

„Z prognozowanych wielkości makroekonomicznych (...) wynika, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent od marca 2020 r. wyniesie nie mniej niż 103,24 proc. Taka też wielkość została zapisana w projekcie ustawy budżetowej na rok 2020” – pisze resort. To oznacza, że podwyżka wyniesie 3,24 proc.

A dlaczego nie będzie zapowiadanej w programie zmiany waloryzacji?

Zdaniem dr. Łukasza Wacławika, specjalisty od ubezpieczeń społecznych, chodzi o koszty:

– Premier zapewniał przez ostatnie miesiące, że przyszłoroczny budżet będzie zrównoważony. Ale już wiadomo, że nie będzie, bo Jarosław Gowin zapowiedział, że jego postowie

nie poprą podwyższenia składek ZUS dla osób zarabiających 8 tys. zł netto. Tymczasem rząd zaplanował już w budżecie z tego powodu 5,1 mld zł. Hojniejsza waloryzacja spowodowałaby kolejny uszczerbek – ok. 2 mld zł. Postanowiono więc z niej zrezygnować.

Co wycofanie się ze zmian oznacza dla emerytów?

Otóż ktoś, kto ma dziś np. 1300 zł emerytury, zamiast obiecanych 70 zł podwyżki, dostanie ok. 42 zł, a ktoś, kto ma 1500 zł, zamiast 70 zł będzie mógł liczyć na ok. 48 zł.

A dodatek pielęgnacyjny?

PiS w swoim planie ujawnionym w czasie kampanii zapisał też „*stopniowe zwiększenie wysokości dodatku pielęgnacyjnego*”. Dziś wynosi on 222 zł brutto i przysługuje osobom, które ukończyły 75 lat. **Teraz nikt z PiS o zwiększeniu dodatku nie mówi.**

Wciąż też nie wiadomo, co będzie z wypłatą w przyszłym roku 13. emerytury. Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki obiecali ją wypłacić, jeśli PiS wygra wybory. Problem w tym, że dodatkowe świadczenie nie jest uwzględnione w przyszłorocznym budżecie.

*Leszek Kostrzewski
25 października 2019*



RPO dołącza do walki o ekwiwalent

<http://www.seirp.pl/rpo-dolacza-do-walki-o-ekwiwalent>

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/policjanci-bez-ekwiwalentu-za-niewykorzystany-urlop-interwencja-rpo-w-mswia>

Policjanci bez ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Rzecznik prosi MSWiA o wyjaśnienia.

- **Funkcjonariusze Policji, CBA, SOP skarżą się, że nie otrzymują ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop**
- **Taka sytuacja jest wynikiem niewykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2018 r.**
- **Narusza to prawa i wolności obywatelskie funkcjonariuszy, którzy wytaczają z tego tytułu procesy - wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich**

30 października 2018 r. TK (sygn. akt K 7/15) zakwestionował niekorzystne dla policjantów zasady naliczania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. TK orzekł, że artykuł art. 115a ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji - w zakresie, w jakim ustala wysokość ekwiwalentu pieniężnego za pierwszy dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego w wymiarze 1/30 części miesięcznego uposażenia - jest niezgodny z art. 66 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji. Wyrok wszedł w życie 6 listopada 2018 r.

Z informacji Rzecznika wynika, że wyrok ten do dziś nie został wykonany. Co do zasady - zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji - policjant zwalniany ze służby otrzymuje ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe lub dodatkowe. Wyrok oznaczał wyeliminowanie pewnego zakresu znaczeniowego art. 115a ustawy. Jak głosi uzasadnienie wyroku, „przyjęcie w art. 115a ustawy o Policji wskaźnika 1/30 części miesięcznego uposażenia policjanta oznacza, że wypłacanej policjantowi należności za jeden dzień niewykorzystanego urlopu nie można nazwać rekompensatą ekwiwalentną, co prowadzi do naruszenia istoty corocznego płatnego urlopu chronionego

przez art. 66 ust. 2 Konstytucji”. Głosi on: "Pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów; maksymalne normy czasu pracy określa ustawa". W takim zakresie Trybunał uznał normę wynikającą z art. 115a za niezgodną z Konstytucją. Możliwe pozostaje zastosowanie ekwiwalentnego mechanizmu wypłaty policjantowi rekompensaty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy proporcjonalnie do wymiaru urlopu wypoczynkowego, wynikającego z art. 82 ustawy o Policji. Z obiegu prawnego wyeliminowana została określona, niekonstytucyjna norma prawna. Przepis pozostał w mocy. Zaniechaniu ustawodawcy w wykonaniu wyroku Trybunału towarzyszy wstrzymanie wypłat ekwiwalentu policjantom zwolnionym ze służby po 6 listopada 2018 r. -

W mojej ocenie praktyka taka, w zakresie, w jakim uniemożliwia skorzystanie z prawa do ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe odchodzącym ze służby policjantom, narusza ich prawa i wolności obywatelskie, w tym w szczególności art. 66 ust. 2 Konstytucji – podkreśla RPO. Identyczne przepisy istnieją w ustawie o Służbie Ochrony oraz w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie urlopów funkcjonariuszy Centralnego

Biura Antykorupcyjnego.

Rzecznik zwrócił się do Mariusza Kamińskiego - ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz koordynatora służb specjalnych - o wyjaśnienie zwłoki w podjęciu inicjatywy ustawodawczej dla wykonania wyroku Trybunału. Poprosił też o podanie powodów wstrzymania wypłaty ekwiwalentu funkcjonariuszom odchodzącym z policji po 6 listopada 2018 r. RPO chce też wiedzieć, ile postępowań sądowych o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wytoczyli policjanci zwolnieni po 6.11.2018 r.

Funkcjonujące przepisy, dotyczące wysokości ekwiwalentu, są niezgodne z Konstytucją. „TK orzekł, że artykuł art. 115a ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji - w zakresie, w jakim ustala wysokość ekwiwalentu pieniężnego za pierwszy dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego w wymiarze 1/30 części miesięcznego uposażenia - jest niezgodny z art. 66 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji. Wyrok wszedł w życie 6 listopada 2018 r.” - czytamy na stronie RPO. Jak informuje, wyrok ten, mimo upływu ponad roku, do dziś nie został wykonany. Wyrok, na który powołuje się RPO, "ozaczał wyeliminowanie pewnego zakresu znaczeniowego art. 115a" wspomnianej ustawy o Policji. Zgodnie z jego uzasadnieniem, przyjęcie w tym artykule" wskaźnika 1/30 części miesięcznego uposażenia policjanta oznacza, że wypłacanej policjantowi należności za jeden dzień niewykorzystanego urlopu nie można nazwać rekompensatą ekwiwalentną, co prowadzi do naruszenia istoty corocznego płatnego urlopu

(Ciąg dalszy na stronie 24)

(Ciąg dalszy ze strony 23)

chronionego przez art. 66 ust. 2 Konstytucji". "Pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów; maksymalne normy czasu pracy określa ustawa" - tak dokładnie brzmi artykuł na który powołał się TK.

W takim zakresie Trybunał uznał normę wynikającą z art. 115a za niezgodną z Konstytucją. Możliwe pozostaje zastosowanie ekwiwalentnego mechanizmu wypłaty policjantowi rekompensaty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy proporcjonalnie do wymiaru urlopu wypoczynkowego, wynikającego z art. 82 ustawy o Policji. Z obiegu prawnego wyeliminowana została określona, niekonstytucyjna norma prawna. Przepis pozostał w mocy.

Co więcej, "zaniechaniu ustawodawcy w wykonaniu wyroku Trybunału towarzyszy wstrzymanie wypłat ekwiwalentu policjantom zwolnionym ze służby po 6 listopada 2018 r."

Jak podkreśla RPO, w jego ocenie "praktyka taka, w zakresie, w jakim uniemożliwia skorzystanie z prawa do ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe odchodzącym ze służby policjantom, narusza ich prawa i wolności obywatelskie, w tym w szczególności art. 66 ust. 2 Konstytucji". Identyczne przepisy istnieją w ustawie o Służbie Ochrony oraz w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie urlopów funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W związku ze sprawą, rzecznik zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz koordynatora służb specjalnych, czyli Mariusza Kamińskiego, "o wyjaśnienie zwłoki w podjęciu inicjatywy ustawodawczej dla wykonania

wyroku Trybunału". W piśmie pojawiła się również prośba o podanie powodów wstrzymania wypłaty ekwiwalentu funkcjonariuszom odchodzącym z policji po 6 listopada 2018 r. RPO chce również wiedzieć, ile postępowań sądowych o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wytoczyli policjanci zwolnieni po 6 listopada 2018 r.

Walka trwa.

Przypomnijmy, że do MSWiA trafił w połowie września br. dezyderat w sprawie petycji odnoszącej się do mechanizmu obliczania wysokości ekwiwalentu pieniężnego za jeden dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego funkcjonariuszy. Resort ma w ciągu 30 dni odnieść się do dezyderatu sformułowanego przez sejmową Komisję do Spraw Petycji, a zmiany w mechanizmie obliczania ekwiwalentu powinny zostać wprowadzone do porządku prawnego możliwie jak najszybciej. Jak mówił we wrześniu w Sejmie przewodniczący NSZZ Policjantów, Rafał Jankowski, upływa już prawie rok od czasu wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, a w tym czasie duża grupa funkcjonariuszy jest pozbawiana należnego im ekwiwalentu. Jankowski wyraził również obawę, że MSWiA może nie odnieść się do zaproponowanego dezyderatu zbyt szybko, bo resort miał okazję zrobić to przy okazji zmian w ustawie o Policji, jednak z tej okazji nie skorzystał. Jankowski zastanawiał się też, czy zwłoka nie wynika zwyczajnie z braku odpowiednich środków na załatwienie tego problemu. W dyskusji głos zabrał wtedy również przedstawiciel Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Tomasz Oklejak, który zaznaczył, że RPO otrzymuje wiele skarg dotyczących kwestii ekwiwalentu zarówno od funkcjonariuszy Policji, jak i

Służby Ochrony Państwa, Straży Granicznej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. NSZZ Policjantów nie zapomina oczywiście o sprawie. 10 października 2019 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, podczas którego omówiono m.in. informację Prezydium o aktualnych wystąpieniach z wnioskami o zmiany legislacyjne zarówno do Komendanta Głównego, Ministra Spraw Wewnętrznych, jak również Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Najistotniejsze z nich, jak piszą związkowcy, dotyczą właśnie m.in. problemu wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Jak pisał InfoSecurity24.pl we wrześniu br., wydaje się, że z uwagi na wybory i czas potrzebny na ukonstytuowanie się nowo powołanego rządu, realna szansa na powrót do tematu zmian w kwestii mechanizmu wyliczania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, pojawi się dopiero pod koniec roku.

Marta Rachwalska

m.rachwalska@defence24.pl

Data: 2019-10-10

Załączniki:

[Wystąpienie do MSWiA ws ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w służbach.pdf](#)

<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20do%20MSWiA%20ws%20ekwiwalentu%20pieni%C4%99%C5%BCnego%20za%20niewykorzystany%20urlop%20wypoczynkowy%20w%20slu%C5%BCbach.pdf>

<https://www.infosecurity24.pl/rpo-dolacza-do-walki-o-ekwiwalent-za-niewykorzystany-urlop?fbclid=IwAR3xM5Yj2o863ZpHoymHobTQrCP5LQJ70il6mEouL2Z9i2FVCq74z-wyf4w#.XaF0aDiElw.facebook>



List pierwszy powyborczy

**Do Koleżanek i Kolegów
emerytów wszystkich służb mundurowych PRL i RP**

**„...nie ważne, kto i jak głosował, ważne kto liczy głosy...”
(Józef Wissarionowicz Stalin)**

No, to i po wyborach. Mamy to – mniej, lub bardziej szczęśliwie, już poza sobą. A i odpocząć był też czas. Myślę, że najwyższa pora na pewne refleksje i próbę podsumowania

Wyniki mamy, jakie mamy. Rzecz jasna, spodziewaliśmy się czegoś innego. Spodziewaliśmy się zmiany. Zmiany na lepsze. Czyli – generalnie, odsunięcia pislamizmu od władzy. Nie wyszło. Przynajmniej na razie. Nie wyszło, ale przecież braliśmy to pod uwagę. Nie to, że chciałbym akurat nas usprawiedliwiać, bo w moim przekonaniu nasze środowisko w swojej większości bardzo się zaangażowało w kampanię wyborczą. A i głosowało dobrze. Przede wszystkim na LEWICE, a przynajmniej na ugrupowania opozycyjne. Ale, jak widać, nasza tzw. siła sprawcza odpowiada mniej więcej naszemu wiekowi, a jakby mniej odpowiada naszym chęciom.

Czy to znaczy, że chcę Was namawiać do przywdzia-
nia worów pokutnych i posypywania siwych/łysych głów popiołem?

Absolutnie nie. Wręcz przeciwnie. Proponuję tylko, żeby popiołu nie marnować i zachować go na okazję posypywania symbolicznych mogił tych, których w przyszłości pochowamy – również symbolicznie, czyli obecnych pozornych zwycięzców. Dlaczego pozornych – dowiecie się moi drodzy – Koleżanki i Koledzy, z dalszego ciągu tej pisanki. Również dla nich zarezerwujemy wory pokutne, bo w czymś trzeba będzie ich pochować. Na ich trumny szkoda lasu. Zresztą może go zabraknąć, jeśli w tym tempie będzie wycinany. Gwoli informacji – w okresie rządów pislamizmu tzw. plany rębne, czyli plany pozyskania masy drzewnej

(okropnie bezduszne określenie), były z roku na rok znacząco zwiększane. Co więcej – tak zwany wiek rębny sosny, który w okresie PRL został wywindowany do poziomu 120 lat, w ostatnim trzech latach zjechał do poziomu 80 lat. Po pretekstem zgoła durnym: jakoby sosna powyżej 80 roku życia już nie przyrastała na tyle znacząco, żeby to miało wpływ na jakość i rozmiar jej drewna. Co więcej – jakoś tak od 2016 roku nagle w naszych lasach zaczęły grasować niebezpieczne szkodniki, szczególnie na obszarach prawem chronionych (Puszcza Białowieska, Puszcza Karpacka w okolicach Przemyśla, obrzeża różnych mniejszych ścisłych rezerwatów przyrody). Szkodniki przenosiły się z wiatrem, czy jakoś tak. W każdym razie ich zasięg był wielki. Co działało dalej z pozyskaniem w ten sposób drewnem – trzeba trafić wyjątkowo cennym, bo pochodzącym z ponad stuletniego starodrzewu, nie wiadomo. Wszystko przykrywa mgła. Pochodna mgły smoleńskiej. Taki nowy termin naukowy z zakresy meteorologii pislamskiej. Trudno się z tej mgły wykalapuścić. No chyba, że jest się członkiem sekty wiadomej. Jej bóg naczelny na pewno wskaże kierunek wyjścia. Na pewno słuszny i prawdziwy.

I tu wracamy na właściwą ścieżkę. Ścieżkę boga. Ponoć bogów nie wolno krytykować, ani nawet oceniać. Ale ja jestem starym ateistą i te zasady mnie nie obowiązują. Co więcej, mam je po prostu w... (tej nobilitowanej przez Wań-

kowicza). Dlatego też będę boga oceniał.

Otóż, w moim przekonaniu bóg ma świadomość, że przegrał te wybory. I to nie dlatego, że nie osiągnął większości konstytucyjnej, co rzeczywiście mogło mu dać władzę absolutną. Co więcej, obecna przegrana jest efektem, może bardziej pochodną, niż efektem, wygranej w wyborach do europarlamentu. Tam stanął do walki i wygrał „kwiat intelektualny” pislamizmu. I ten „kwiat”, który miał pomóc w zwycięstwie październikowym, zwyczajnie zawiódł. Owszem, sporadycznie niektóre „kwiatki” się angażowały, ale nie czuło się w tym entuzjazmu. One już po prostu dostały od boga to, czego chciały. A kadencja w Brukseli trwa bodaj pięć lat. Nie wiadomo, czy będzie do czego i do kogo wracać. Boga może już nie być. Albo już może nie być bogiem. No, to po cholere się nadymać i udawać zaangażowanie, skoro w danej sytuacji bóg może im skoczyć tam, gdzie klient może pana majstra w dupę pocałować (Kabaret Dudek w wykonaniu niezapomnianej trójki Kobuszewski, Gołas i Michnikowski).

Bóg ma świadomość, że jego brukselska ekipa już się usamodzielniała, okrzepła i go zwyczajnie nie potrzebuje. A z pozostałych „kwiatów intelektualnych” w kraju nie da się już wiele wykrzesać. Zresztą wiele z nich okazuje się być kwiatami zatrutymi. Dziwnie ukorzenionymi. Nie zakorzenionymi w partii – matce, ale pokretnym systemem korzeniowym związanymi z innymi bytami, na przykład prawdziwie mafijnymi.

(Ciąg dalszy na stronie 26)

Robert Biedroń w jednym ze swoich wystąpień w czasie kampanii wyborczej spuentował to, moim zdaniem bardzo trafnie: każde państwo ma swoją mafię. Ale jest jeden wyjątek. Jest kraj, w którym państwo jest w całości własnością mafii. To Polska. Z każdym dniem przybywa przesłanek na prawdziwość tej puenty.

Sukces, jak wiadomo, jest przedsiönkiem klęski. I bóg też to wie. Wie, że na sukces zapracowały też przystawki z Gowinem i „zerem” na czele. Ten ich współdział, czy też współsukces, dał im siłę i akces do rozmów z bogiem o nowym podziale wpływów. A może bardziej prawdziwie mówiąc, do zwiększenia udziału w łupach. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia, zarówno Gowin, jak i „zero” będą swoją przewagę stopniowo zwiększać. Przez minioną kadencję budowali sobie bloki poparcia wewnątrz pislam, teraz będą to chcieli zdyskontować. Zaczęła się wewnętrzna tarcia,

wzajemne podchody. Więcej czasu będzie poświęcane na walki wewnętrzne, niż na zarządzanie państwem. Zachowanie jedynowładztwa przez boga będzie bardzo trudne i będzie wymagało z jego strony sięgnięcia do „teczek”, ale też do znaczących ustępstw w sferze władzy. W pewnym stopniu może to oznaczać kres dyktatury. A bóg dzielić się władzą nie lubi.

Czy w tej sytuacji bóg będzie miał czas zająć się dokończeniem swoich pseudoreform? Czy „pochyli się” nad gotowymi projektami ustaw wojskowej i tzw. milicyjno zomowskiej? No cóż – on sam może nie. Ale niejaki Zieliński, jeśli pozostanie w MSW, czy ogólnie w rządzie, na pewno sprawy nie zaniecha. Albo znajdzie się kolejny intelektualista klasy Zielińskiego, czy też Suskiego. O takiej wielkości empatii, jak ci dwaj razem wzięci. Poczekamy, zobaczymy. Na razie musimy opancerzać się cierpliwością i dbać o zdrowie. To fizyczne. Bo o naszą psy-

chikę raczej bym się nie martwił. I pilnie śledzić to, co w naszych sprawach będą decydowały sądy. Na razie są pewne symptomy, świadczące o tym, że mamy szansę na korzystne dla nas wyroku jeszcze tu, w kraju. A przynajmniej część z nas. Zobaczymy.

Napisałem wyżej, że bóg przegrał. Myślę, że Was przekonałem. Ale ktoś, do cholery te wybory wygrał. Wygrał ten, który ma od zawsze realną władzę w naszym pięknym kraju. Kościół. Ten instytucjonalny. Ten z najgorszych snów. Kościół szamana z Torunia i Flaszki z Gdańska. To także ten metropolity krakowskiego, poprzednio łódzkiego.

Bo to ten kościół liczył głosy. Choć liczył je przed lokalami wyborczymi, ale skutecznie.

Czy mam rację?

I to znów by było na tyle.

Pozdrawiam serdecznie

Marcin Szymański

zebek86@interia.pl

Sądy ws. emerytur funkcjonariuszy SB

<https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sady-podzielone-ws-emerytur-funkcjonariuszy-sb/jgbl69>

Gazeta podaje, że skład orzekający decyduje, czy sąd przywróci byłemu funkcjonariuszowi emeryturę w poprzedniej wysokości. "Część sądów czeka, aż Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie o zgodności z konstytucją przepisów obniżających emerytury i renty, część sama dochodzi do wniosku, że obniżanie świadczenia bez badania winy zainteresowanego jest sprzeczne z konstytucją i zasadami Unii Europejskiej" - czytamy.

Według sądu orzekającego w sprawie świadczeń wobec byłego funkcjonariusza w Częstochowie, uprawnienia emerytalne

nie mogą być instrumentem polityki represyjnej państwa. "Emerytura i renta należy się za służbę, a nie za sposób jej pełnienia. Jeśli zaś sposób doprowadził do popełnienia przestępstwa, to możliwe jest odebranie prawa do emerytury" - podaje dziennik.

"Zdaniem składu orzekającego, obniżając świadczenie, naruszono prawo własności i prawo UE. Zgodnie zaś z tezą wyroku sędziego krajowego ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z pierwszeństwem przed prawem krajowym" - czytamy dalej.

W e d ł u g

"Rzeczpospolitej", wielu sędziów woli jednak czekać na wyrok TK. "Ubezpieczeni kwestionują bowiem te same przepisy, o których konstytucyjność warszawski Sąd Okręgowy zapytał w styczniu 2018 r. (sygn. akt P 4/18). Byli funkcjonariusze składają jednak zażalenia. Ich zdaniem sądy są uprawnione do rozstrzygnięcia zgodności z konstytucją przepisu, na podstawie którego orzekają. W razie uznania, że przepis jest niezgodny z ustawą zasadniczą, powinny go pominąć" - informuje gazeta.

piątek, 25.10.2019

Jak odzyskać pełną emeryturę

http://wyborcza.biz/biznes/7,147880,25355838,odwolania-do-ipn-i-sadu-jak-odzyskac-peina-emeryture-po-dezubekizacji.html#S.main_topic-K.C-B.5-L.2.duzy

Pięciu osobom przywrócono pełną emeryturę decyzją sądów. 39 kolejnych odzyskało świadczenie z polecenia szefa MSWiA, a w blisko 300 sprawach z decyzji o obniżce wycofał się IPN.

Leszek Kostrzewski

Coraz więcej funkcjonariuszy odzyskuje pełne emerytury wcześniej zmniejszone w wyniku ustawy dezubekizacyjnej. Są na to cztery sposoby

Sposób pierwszy – IPN

To na podstawie opinii IPN o przebiegu służby obniżono świadczenia kilkudziesięciu tysiącom funkcjonariuszy do nawet 900 zł netto. Wystarczyło, że IPN uznał, że dany człowiek „pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Teraz, aby odzyskać świadczenie, trzeba się do IPN odwołać.

Ile osób uzyskało już w ten sposób pozytywną opinię?

„IPN anulował 279 informacji o przebiegu służby poprzez stwierdzenie, że osoba, której dotyczy informacja, nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa...”. – taką informację Instytut wysłał do Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

Federacja powołując się na prawo do informacji publicznej, wystąpiła do Instytutu z pytaniami.

– Cieszę się, że wreszcie powiedzieli, w stosunku do ilu osób się pomylili, zmniejszając im emeryturę. Problem w tym, że domagaliśmy się też informacji o powodach anulowania decyzji. To mogłoby pomóc innym osobom w podobnej sytuacji domagać się przywrócenia pełnego świadczenia. Niestety, takiej informacji nie dostaliśmy – mówi Zdzisław Czarnecki, szef Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

Orły Górskiego

Większość osób, którym przywrócono pełną emeryturę, to byli sportowcy zatrudnieni na

fikcyjny etat w Milicji Obywatelskiej lub w organach Służby Bezpieczeństwa. Choć nigdy nie przekroczyli progów komendy wojewódzkiej MO czy instytucji Służby Bezpieczeństwa, a niektórzy nawet nie wiedzieli, gdzie oficjalnie pracują – po latach zostali uznani za współpracowników totalitarnego państwa.

Fikcyjne, milicyjne etaty mieli m.in. piłkarze Górskiego, w tym Kazimierz Kmiecik (też obniżono mu emeryturę).

Większość z nich odnalazła w archiwach ze swoich byłych miejsc zatrudnienia umowy o pracę w służbach bezpieczeństwa wraz z dopiskiem „oddelegowany do pracy w klubie piłkarskim”. Właśnie temu jednemu zdaniu zawdzięczają wygraną.

IPN przyznało się też do błędu przy obniżeniu renty rodzinnej dla wdowy po Marianie Norrowskim, piłkarzu, który w latach 1958-60 grał w reprezentacji Polski i był uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Rzymie w 1960 r.

Też miał fikcyjny etat w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. To spowodowało, że wdowie po nim zmniejszono rentę o jedną trzecią. Kobieta zapewniała w odwołaniu, że jej mąż nikogo nie prześladował, nie podsłuchiwał i nie brał udziału w żadnych akcjach bezpieki. Ostatecznie ZE MSWiA rentę podwyższył i wypłacił zaległe pieniądze.

Sposób drugi – szef MSWiA

Pokrzywdzeni mogą też wykorzystać drugi sposób na wygranie sprawy – art. 8a ustawy dezubekizacyjnej.

Artykuł ten daje szefowi MSWiA możliwość odstąpienia

od decyzji, jeżeli ktoś krótko pracował w aparacie represji, wspierał opozycję lub po 1990 r. szczególnie zasłużył się dla wolnej Polski i narażał dla niej zdrowie i życie.

Z wnioskiem o przywrócenie emerytury zwróciło się do ministra 4669 osób. Przypominały, że ścigając morderców, rozpracowując mafie, tropiąc szpiegów, przysłużyły się wolnej Polsce i „zaufały nowemu państwu”.

Według informacji z początków września już 39 osób odzyskało pełną emeryturę decyzją ministra.

To niedużo, zważywszy, że do MSWiA wpłynęło 4669 wniosków o cofnięcie obniżki. Ministerstwo nie śpieszy się jednak z rozpatrywaniem skarg. Według naszych informacji rozpatrzyło do tej pory niewiele ponad 1 tys. wniosków. W większości odmownych decyzji resort nie podał nawet szczegółowego uzasadnienia.

Sposób trzeci

– Sąd Okręgowy

Większość osób, którym obniżono emeryturę nie, składała próśb do ministra, ale od razu odwołanie do sądu okręgowego.

W pięciu sprawach sądy wydały wyroki korzystne dla funkcjonariuszy.

Pierwszy wyrok Sądu Okręgowego Wydziału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zapadł 4 marca. Przewodnicząca składu Jolanta Lewandowska uchyliła decyzję Zakładu Emerytalnego MSWiA o zmniejszeniu emerytury byłemu funkcjonariuszowi Augustynowi Skitkowi.

Skitek jako funkcjonariusz SB współpracował w latach 80. w Gorzowie z „Solidarnością” i Kościołem, wynosząc najbardziej tajne dokumenty bezpieki. Razem z dwoma kolegami przekazywał osobiście kapelanowi g o r z o w s k i e j

„Solidarności” księdzu Witoldowi Andrzejewskiemu informacji o planowanych akcjach bezpieki przeciw członkom „S” i niewygodnym duszpasterzom. Dzięki niemu udało się uniknąć aresztowania wielu opozycjonistów.

MSWiA obniżył mu emeryturę mimo zapisu, że karze nie podlegają funkcjonariusze, którzy współpracowali z opozycją i Kościołem.

15 maja przed sądem wygrał też Wojciech Raczuk, który został sześciokrotnie postrzelony przez bandytę i ledwo przeżył.

Po postrzale do służby już nie wrócił, przez ponad rok się leczył. W czasie, gdy leżał w szpitalu, jego przełożeni awansowali go na stanowisko zastępcy kierownika komisariatu milicji ds. polityczno-wychowawczych. Chodziło o zwolnienie etatu w wydziale kryminalnym komendy i jednocześnie spowodowanie, aby renta Raczuka była wyższa. Na nowym stanowisku oficjalnie był pięć miesięcy. Nigdy jednak go faktycznie nie objął, bo cały czas leżał unieruchomiony w szpitalu. Sąd w Lublinie nakazał przywrócić mu pełną rentę.

Sposób czwarty – Trybunał Konstytucyjny

Niestety większość sędziów zawieszła postępowania, tłumacząc, że musi poczekać na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. W Trybunale są obecnie dwa pytania sądów proszących o zbadanie, czy ustawa dezubekizacyjna jest zgodna z konstytucją. Problem w tym, że szefowa Trybunału Julia Przyłębska od lutego 2018 r. nie wyznaczyła terminu posiedzenia.

Dlatego Rzecznik Praw Obywatelskich apeluje do sądów, aby nie zawieszały postępowań, czekając na orzeczenie Trybunału.

Mają takie prawo. – Sędziowie, jeśli uznają za zasadne, mogą wydać wyrok bez czekania na Trybunał. – mówi Tomasz

Oklejak, naczelnik Wydziału Spraw Żołnierzy i Funkcjonariuszy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Niestety, jak wynika z informacji Sądu Okręgowego w Warszawie przysłanych „Wyborczej”, 793 osoby już wyroku nie doczekają. Tyle bowiem spraw sądy musiały zawiesić z uwagi na śmierć skarżących się funkcjonariuszy.

W sumie w sądzie jest 18 906 odwołań. „Z tego 10 526 spraw zostało zawieszonych z uwagi na pytanie do Trybunału” – jak dowiedzieliśmy się w Sądzie Okręgowym w Warszawie (dane na koniec sierpnia 2019).

Z tego 3898 spraw Sąd Apelacyjny przekazał do rozpatrzenia innym sądom, m.in. w Piotrkowie Trybunalskim, Lublinie, Olsztynie, Białymstoku.

Krótkotrwała służba

Jedną ze spraw wygrał w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie pan Marek, który od 1983 r. pracował w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych. W 1990 r. został pozytywnie zweryfikowany i przyjęty do Urzędu Ochrony Państwa. Po przekształceniu UOP pełnił służbę w Agencji Wywiadu. Cały czas awansował: służbę rozpoczął jako porucznik, a zakończył w stopniu podpułkownika.

Większość służby w wolnej Polsce spędził na misjach zagranicznych w Iraku i Iranie. Był oddelegowany do „zadań operacyjno-rozpoznawczych” i uczestniczył w operacjach związanych z sojuszniczymi zobowiązaniami Polski, za co został wyróżniony medalem „Za wybitne wyniki i zaangażowanie”. W sumie w wolnej Polsce jako oficer AW służył 12 lat, 7 miesięcy i 6 dni, w PRL – 6 lat.

Mężczyzna odwołał się do ministerstwa. Tłumaczył, że spełnia wszystkie warunki art. 8a – jego służba w PRL była krótkotrwała, a w wolnej Pol-

sce pracował rzetelnie, z narażeniem zdrowia i życia. MSWiA jednak jego odwołanie odrzuciło. Uznało, że służba w PRL-u nie była krótkotrwała. Nie podało, ile konkretnie lat uznaje za służbę krótkotrwałą.

Poza tym resort stwierdził, że pan Marek nie „legitymował się wybitnymi osiągnięciami w służbie”, nie można też uznać, że w wolnej Polsce narażał zdrowie i życie.

Sąd nie zgodził się z argumentacją MSWiA. Przyznał, że przepisy art. 8a zawierają pojęcia niedookreślone, jak „krótkotrwała służba” czy „rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków”. Ministerstwo w odmowach podwyższenia emerytur nie może jedynie tłumaczyć, że ktoś nie spełnia tych kryteriów. Musi konkretnie uzasadnić swoje stanowisko.

W przypadku pana Marka tak nie było. „Organ nie dopełnił ciężących na nim obowiązków” – czytamy w uzasadnieniu orzeczenia sądu, który cofnął decyzję MSWiA i nakazał ministrowi ponowne zbadanie sprawy.

Podobne decyzje sąd wydał w sześciu innych sprawach.

– Moi klienci wygrali już przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie dwie sprawy związane z art. 8a – mówi Aleksandra Karnicka, radca prawny, prowadząca w swojej kancelarii kilkadziesiąt spraw związanych z ustawą dezubekizacyjną. – Znaczące jest zwłaszcza jedno orzeczenie, w którym sąd uznał, że dla spełnienia przesłanki rzetelnego wykonywania obowiązków służbowych nie jest konieczne udowodnienie wykonywania ich z narażeniem życia i zdrowia w stopniu kwalifikowanym, albowiem jest to element dodatkowy, a sama specyfika służby mundurowej powoduje już, że takie niebezpieczeństwo istnieje – dodaje.

29 października 2019

Porady konsumenckie Zenona Królka

REKLAMACJE KONSUMENCKIE

Jeżeli kupiona rzecz ma wadę, konsument ma prawo do reklamacji. Przed jej złożeniem warto zapoznać się z przepisami. Prawa konsumenckie w głównej mierze uregulowane są w ustawie z dnia 30 maja 2014 r. Najczęściej konsument nie wie, jakiej formy reklamacji skorzystać

Pierwszy wybór gwarancja – rękojmia czy gwarancja ?

Pierwszą decyzją wobec sprzedawcy w przypadku wystąpienia wady jest wybór podstawy złożenia reklamacji. Ma to istotny wpływ na dalszej drodze dochodzenia roszczeń wobec sprzedawcy lub gwaranta.

Pamiętaj.

Nie każdy produkt posiada gwarancję. Jest zazwyczaj udzielana przez producenta, np. sprzętu AGD lub innych urządzeń elektronicznych, bądź różnych materiałów budowlanych. Proste przedmioty, takie jak odzież, obuwie, kosmetyki nie są objęte gwarancją. Jednak jej brak nie eliminuje możliwości złożenia reklamacji z tytułu rękojmi. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi wynosi 2 lata licząc od daty wydania produktu.

Ważna informacja

Sprzedawca, bądź przedsiębiorca nie może narzucić Ci podstawy złożenia reklamacji. To konsument ma prawo wyboru czy skorzystać z uprawnień rękojmi, albo gwarancji. Wybór przysługuje wyłącznie konsumentowi.

Co więc wybrać ?

Rękojmia daje Ci pewność posiadanych uprawnień i możliwości dochodzenia roszczeń wobec sprzedawcy. Gdy wybierzesz gwarancję, polegasz w dużym zakresie na tym, co zostało w niej zapisane. Gwarant będzie starał się ograniczać swoją odpowiedzialność, czego nie może uczynić w przypadku skorzystania z uprawnień rękojmi. Korzystamy z gwarancji wów-

czas, kiedy jej okres wynosi ponad 2 lata i nie możemy dochodzić już roszczeń z tytułu rękojmi. Korzystanie z rękojmi pomniejsza zawsze koszty procesu, bo zawsze spór będzie rozstrzygał Sąd w miejscu siedziby sprzedawcy, zaś przy gwarancji, będzie to z reguły miejsce siedziby przedsiębiorcy.

Przyczyny reklamacji – to głównie wada towaru

Najczęstsze to zgodnie z ustawą :

- towar nie ma właściwości, które produkt powinien mieć ze względu na cel oznaczony w umowie, kuchnia indukcyjna nie grzeje zgodnie z ustawieniem zakresu, telewizor nie zapisuje kanałów, szuflady nie zamykają się, itp.,
- towar nie ma właściwości, o których zapewniał sprzedawca. np. robot kuchenny nie posiada kompletu przystawek, urządzenie wielofunkcyjne, nie posiada opcji skanowania, kserowania, itp.
- Towar nie nadaje się do celu o którym poinformowałeś sprzedawcę przed zawarciem umowy, np. kupiłeś buty do biegania w trudnym terenie (o czym poinformowałeś sprzedawcę), a one się pod wpływem kontaktu z wodą się rozkleiły,
- Towar został wydany w stanie niepełnym np. telewizor nie miał pilota, telefon nie miał ładowarki, choć powinna być w zestawie.

Pamiętaj.

1/ Wskazane zasady dotyczą zarówno towarów fabrycznie nowych, jak i używanych – o ile zostały kupione u przedsiębiorcy,

2/ Przyczyną złożenia reklamacji nie mogą być wady, a których wiedziałeś w chwili zawarcia umowy, lub przed transakcją zostałeś poinformowany przez sprzedawcę.

Do kogo zgłaszamy reklamację ?

Reklamację z tytułu rękojmi składamy do sprzedawcy, który sprzedał na wadliwy towar. (nie musi to być właściciel sklepu- wystarczy dowolny pracownik zatrudniony przez sprzedawcę)

Dane sprzedawcy są uwidocznione na paragonie fiskalnym, który zawsze musi wydać sprzedawca wraz z zakupionym towarem

W jaki sposób składamy reklamację ?

Najlepiej jest złożyć reklamację na piśmie u sprzedawcy w której należy sprecyzować swoje żądanie i opisać zaistniałą wadę. Można reklamację wysłać listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Pamiętaj przysługują Ci prawa zapisane w ustawie to:

- Naprawa,
- Wymiana, obniżenie ceny,
- Odstąpienie od umowy i zwrot gotówki

Termin rozpatrzenia reklamacji wynosi 14 dni, w przypadku braku ustosunkowania się sprzedawcy do naszego żądania, sprzedawca musi rozpoznać reklamację zgodnie z naszym żądaniem z uwagi na uchybienie terminu.

Ważne:

Aby złożyć reklamację, nie musisz posiadać paragonu fiskalnego. W celach dowodowych mogą być to świadkowie,

(Ciąg dalszy na stronie 30)

(Ciąg dalszy ze strony 29)

wydruki z karty płatniczej, wiadomości mailowe z potwierdzeniem zawarcia umowy. Sprzedawca nie może uzależniać przyjęcia reklamacji od dostarczenia paragonu fiskalnego.

Jaki jest okres odpowiedzialności sprzedawcy za wadliwy towar ?

Odpowiedzialność sprzedawcy wynosi 2 lata od jego wydania (nie mylić od daty sporządzenia faktury)

Pamiętaj

Rozpoczęcie okresu odpowiedzialności sprzedawcy następuje w chwili wydania towaru, a nie jego zakupu. Jest to ważna informacja w przypadku zakupu towaru przez internet (najpierw dokonujemy zakupu, a po kilku dniach otrzymujemy towar dostarczony pocztą kurierską)

Jaki jest termin złożenia reklamacji?

Reklamację z tytułu rekojmii należy złożyć w ciągu roku od dnia zauważenia wady, ale najlepiej jest złożyć niezwłocznie po jej wykryciu

Pamiętaj

Jeżeli stwierdzisz istnienie wady fizycznej przed upływem roku od dnia wydania rzeczy to przyjmuje się że wada lub przyczyna jej powstania istniały w chwili wydania.

Konsumentowi przysługują uprawnienia nie tylko za wady fizyczne towaru ale również wtedy gdy towar posiada wady prawne.

Za jakie wady prawne może odpowiadać sprzedawca ?

Otóż sprzedawca ponosi odpowiedzialność za sprzedany towar który :

- stanowi on własność osoby trzeciej – np. pochodzi z kradzieży
- jest obciążony prawem osoby trzeciej – np. przysługuje jej prawo pierwokupu,
- ograniczenie w korzystaniu z towaru – np. przedmiot sprzedaży został wcześniej zabezpieczony w sprawie

karnej jako dowód w sprawie

Czy podczas składania reklamacji wymagane jest posiadanie opakowania po produkcji?

Nie trzeba posiadać opakowania, w który produkt się znajdował w momencie jego wydania. Warto towar właściwie zabezpieczyć aby nie uległ uszkodzeniu w czasie transportu

Czy konsumentowi przysługuje reklamacja z tytułu nieprawidłowego montażu

Montaż także możesz reklamować

Wadą fizyczną sprzedanego produktu jest również nieprawidłowy montaż i uruchomienie, jeżeli:

- montaż został wykonany przez sprzedawcę lub osobę trzecią za którą on ponosi odpowiedzialność (np. specjaliści do montażu zostali wynajęci przez sprzedawcę)
- wykonałeś sam, ale zgodnie ze wskazówkami zapisanymi w instrukcji, którą wyczytał Ci sprzedawca

Co możesz żądać od sprzedawcy?

Można żądać od sprzedawcy demontażu i ponownego zamontowania w celu usunięcia wady lub wymiany towaru na nowy

Ważne

Jeżeli koszt demontażu i ponownego zamontowania jest wyższy od ceny sprzedanego towaru, to możesz:

zostać zobowiązany do poniesienia kosztów przewyższających tę cenę albo zażądać od sprzedawcy zapłaty części kosztów demontażu i ponownego zamontowania do wysokości ceny sprzedanego towaru i dokonać czynności we własnym

zakresie

Transport wadliwego towaru

Konsument dostarcza wadliwy towar do sprzedawcy aby on mógł dokonać oceny zasadność roszczeń. Rzecz należy odesłać na adres wskazany w umowie, a jeżeli takiego miejsca nie ma to tam gdzie został towar wydany. Ze względu na rodzaj towaru lub jego sposób zamontowania, konsument udostępnia sprzedawcy miejsce gdzie on się znajduje. Jeżeli sprzedawca nie odbierze wadliwego towaru, konsument może go odesłać na jego koszt i ryzyko.

Pamiętaj

Nie masz obowiązku przychodzić do sklepu, w którym złożyłeś reklamację aby zapoznać się ze stanowiskiem sprzedawcy. To na sprzedawcy spoczywa ustawowy obowiązek dostarczenia i umożliwienia Ci zapoznania się z jego stanowiskiem w terminie zawitym 14 dni (liczą się dni kalendarzowe). Sprzedawca nie może sam dokonywać zmian tego terminu, chyba , że konsument na przedłużeniu tego terminu wyrazi zgodę

Opracował:

Zenon Królik

Koordinator Regionalnego

Ośrodka Konsumentckiego

W Olsztynie



Adres w Olsztynie

ul. Tarasa Szewczenki 1, Olsztyn

Tel. (22 299 60 90, wew. 4)

e-mail : olsztyn@dlakonsumenta.pl

Godzin otwarcia ośrodka

www.dlakonsumenta.pl.

Smartfon nie taki straszny!



Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, znana z wielu ciekawych inicjatyw kierowanych do seniorów, zorganizowała spotkanie mające na celu „oswojenie” przez seniorów posiadanych przez nich smartfonów. Urządzenie, które powoli zastępuje tzw. „komórki” przystosowane jedynie do prowadzenia rozmów i wysyłania wiadomości tekstowych, sms-ów, staje się powoli osobistym komputerem. Urządzeniem, które senior nie zawsze, bez porady potrafi opanować - tyle w nim funkcji, programów i wszelkich dodatków. Temu zapoznaniu nad smartfonem, rozpoznaniu jego wielorakich funkcji i możliwości posłużyło spotkanie w WBP w Olsztynie.

Członkowie SEiRP i ich rodziny wzięli udział w tym pożytecznym ze wszech miar spotkaniu, prowadzonym z taktem i dużą dozą cierpliwości przez znacznie młodszych organizatorów. To także jedna z okazji do integracji środowiska mundurowego z innymi seniorami i środowiskami.

Jerzy K. Kowalewicz





Trzygodzinna impreza podsumowująca Warmińsko-Mazurskie XXI Dni Rodziny (program fety na następnej stronie) odbyła się w sali Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Patroni: Marszałek Sejmiku - Gustaw Marek Brzezina (na foto poniżej), Wojewoda, Metropolita lub ich przedstawiciele w przemówieniach ocenili i dotychczasowe osiągnięcia akcji i przedstawili swoje wizje Rodziny. Imprezę zorganizowano by najbardziej aktywnych propagatorów tego „państwowego”, obecnie promowanego, czyli obowiązującego modelu pokazać, pochwalić, nagrodzić. Były uśmiechy, kwiaty, oklaski,



występ kabaretu „starszych pań” i torby z nieujawnionymi publicznie nagrodami.

Najbardziej jasno, chociaż nie bardzo zwięźle, przedstawił model Polskiej Rodziny wicewojewoda Sadowski. Otóż wg słów wicewojewody, Polska Rodzina przeżywa obecnie kryzys polegający na tym, że jej, tej Rodziny skład i układ jest zmieszany, zaburzony, niezgodnym z państwowym, katolickim ideałem zaleca, by była ona:

- wierząca
- składać się ma z zaślubionych sobie małżonków i ich dzieci (bez podania ich ilości), babć, wujków itd.
- Kobieta/małżonka jest głową Rodziny, a mąż/mężczyzna zarabia na godne życie całości.

Przekładając na zrozumiałe „zasady” wicewojewody można przyjąć że:

- żona/kobieta siedzi w domu w kuchni i niańczy

dzieci, a mąż/mężczyzna przynosi do domu wszystko co na jego utrzymanie jest konieczne;

- W skład Rodziny wchodzi ich własne dzieci, żadne tam przysposobione, z *in vitro*, czy z poprzednich małżeństw;
- Powyższe zasady wypływają oczywiście z zasad wiary, wiadomo jakiej, i tylko tej jednej obowiązującej, zakazującej przecież: rozwodów - chyba, że poprzedni ożenek był *non consumatum*, więc uniemożliwiało prokreacyjnych figli.

Nie, nie było nic o: LGBT, tęczy, płciowości zmiennej, czy innych zbrodniach. Może dlatego, że dzieciaki nieletnie były na imprezie.

A po co, w jakim celu, byłem tam wraz z „prawidłową żoną”? Na zaproszenie, gdyż jako przedstawiciel SEiRP w Olsztynie jestem członkiem Społecznej Rady Seniorów przy Marszałku Województwa.

Na szczęście udział w jakimkolwiek gremium nie wyłącza zdrowego rozsądku, opierającego się wszelkiej indoktrynacji.

Jerzy K. Kowalewicz





PODSUMOWANIE
XXI Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny,
25 października 2019 roku, godz. 10⁰⁰

Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie,
Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9

Program Uroczystości:

- 10⁰⁰-10²⁰ **Występ artystyczny**
- 10²⁰-10³⁵ **Otwarcie konferencji i przywitanie gości**
- 10³⁵-10⁵⁰ **Wystąpienia członków Komitetu Honorowego XXI Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny:**
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego - Gustaw Marek Brzezin
Wojewoda Warmińsko-Mazurski - Artur Chojecki
Metropolita Warmiński - Ks. Abp Józef Górzyński
- 10⁵⁰-11⁰⁰ **Wręczenie statuetki za zorganizowanie Uroczystego Zakończenia XXI Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny**
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego - Gustaw Marek Brzezin
- 11⁰⁰-11¹⁵ **Podsumowanie samorządowego konkursu nastolatków „Ośmiu wspaniałych” oraz nagrodzenie laureatów**
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego - Gustaw Marek Brzezin
Warmińsko-Mazurski Lider Młodzieżowego Wolontariatu - Jolanta Dakowska
- 11¹⁵-11³⁵ **Podsumowanie XVI wojewódzkiego konkursu literackiego „Kochające się małżeństwo – szczęśliwa rodzina” oraz nagrodzenie laureatów**
Andrzej Taborski – koordynator konkursu
- 11³⁵-12⁰⁰ **Podsumowanie XVI wojewódzkiego konkursu plastycznego i grafiki komputerowej „Dobre relacje w mojej rodzinie” oraz nagrodzenie laureatów**
Teresa Antczak – koordynator konkursu
- 12⁰⁰-12¹⁵ **Podsumowanie XXI Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny**
Wiesława Przybysz – Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej
Andrzej Taborski – Przewodniczący Rady ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego
- 12¹⁵ **Poczęstunek**

*Prosimy o potwierdzenie udziału w konferencji
do 17 października 2019 r.*

telefonicznie: (89) 52-19-524

lub mailowo: n.waleszczynska@warmia.mazury.pl

Spotkanie w „Kaflarni”

Na tydzień przed pewną datą mam telefon od Olka Kotarskiego prezesa Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Biskupcu, na marginesie mojego Kolegi, który (zaskoczenie) zaprosił mnie na spotkanie z członkami (i członkiniami oczywiście) Koła.

Mieczysław Malicki



Spotkanie ustalono na 25 października, oczywiście bieżącego 2019 roku. Miało ono miejsce w lokalu o nazwie „Kaflarnia” - jak się słusznie domyślicie kiedyś był tu zakład wytwarzający kafle do pieców. Powiem tylko, że poza kaflami (terakotą) na podłodze kafli tam żadnych nie widziałem, no może są gdzieś ukryte. Widziałem za to ciekawe, bo rzadkie, połączenia drewnianych belek i drewniany strop nad salą.

Początkowo, go zasiedliśmy za stołami gdzie przygotowano na obrusach zestawy talerzy, sztućców, szklanek i szklaneczek, nie za bardzo mogliśmy się słyszeć bo w sali obok odbywała się huczna impreza urodzin lub imienin pięćo-sześciolatka lub latki. Oczywiście dzieciaki miały jakąś odpowiednią dla nich



pytałem ilu jest członków koła ani ilu przybyło. Olek był nie za bardzo zadowolony z frekwencji. Wielu ponoć w rozmowie z nim przybycie deklarowało a nie przybyło. Więc ... więc ja tu nic komentować nie będę.

Generalnie jakiś oficjalnych wystąpień i tzw. części gadanej nie było. No prezes Olek poinformował krótko o przebiegu spotkania Zarządu Wojewódzkiego SEiRP, a i ja się dorwałem do zaprezentowania siebie – po uzgodnieniu oczywiście z prezesem.

A potem? A potem było gadanie ludzi ze sobą, w podgrupach.

Na spotkaniu Koła nie byłem nigdy. Nie jestem członkiem SEiRP. Tym samym dziękuję Tobie Olku za zaproszenie.

Wydawało mi się, że raczej znam wszystkich ludzi pracujących kiedyś w tej jednostce. Jakże ja się myliłem. Okazuje się,

że facetów znam ale nie znałem szanownych małżonek ludzi, którzy niestety już odeszli. Wiele wieści, że ich już nie ma bardzo mnie zaskoczyło.

Cześć ich pamięci!

No więc gadałem, gadałem i jeszcze raz gadałem. Z wieloma dziewczynami i facetami, Koleżankami i Kolegami. Wydawało mi się, że znam w miarę dobrze historię i życiorysy wielu z nich. Okazało się, że nie znam. Ale kilka bardzo ciekawych historii poznałem. Nie, nazwisk tu nie będzie jak i nawet jakiejś mgły z tych historii. Powiem tylko, że moral z tych opowiadań-wspomnień jest dla mnie taki, że o kilku ludziach tutejszych zmieniłem zdanie z plus na minus ale o wielu dowiedziałem się rzeczy bardzo pozytywnych.

Pozwolę sobie teraz na wspomnienie, że jednym z moich rozmówców był Józek, obecnie chyba jeden z najdłużej pracujących w biskupieckiej jednostce. Marzy mi się aby namówić go do zwierzeń, opowiadań i wysiłku aby odtworzył z pamięci przeszłość. Aby opisać ludzi i historie związane z jednostką biskupiecką.

Dziękuję Józeczku za rozmowę.

Pozdrawiam Was wszystkich. Dziewczyny i Facetów.

Jeżeli mnie kiedyś jeszcze zaprosicie przyjdę, ale tym razem odpowiednio się przygotuję. Wezmę także dobry aparat aby zrobić Wam fotki.



*Mietek Malicki
27.10.2019 r.*



FEDERACJA STOWARZYSZEŃ SŁUŻB MUNDUROWYCH RP

ZARZĄD

00-677 Warszawa, ul. Piękna 31/37 lok. U1

www.fssm.pl

sekretariat@fssm.pl

KRS 0000342738

NIP:113-28-26-105

Warszawa, dnia 30 sierpnia 2019 r.

L. ob. 55/III/2019

Pani SSO Jolanta LEWANDOWSKA

PRZEWODNICZĄCA

XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych

Sądu Okręgowego

w Warszawie

ul. Płocka 9

01-231 Warszawa

WARSZAWIE	
BIURO OBSŁUGI INTERESANTÓW	
ul. Płocka 9	
Dnia	2019-08-02
Nr
Zal.
Irena Nawrocka	

Szanowne Pani SSO !!

Wkrótce miną trzy lata od uchwalenia ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Środowisko, które reprezentuje, ustawę tą nazywa aktem zbiorowej, niczym nieuzasadnionej represji. Niestety, mimo wejścia poszkodowanych ww. ustawą na sądową drogę odwoławczą i znacznego już upływu czasu, mimo wielu tragedii ludzkich, nagłych śmierci, w tym samobójstw będących wprost jej skutkiem, nie widzimy realnej perspektywy zakończenia postępowań sądowych sprawiedliwymi wyrokami.

Pisaliśmy już do Pań i Panów Sędziów, że co do zasady rozumiemy prawo Sądu wynikające z art. 193 Konstytucji RP i wyrażone w Postanowieniu z dnia 24 stycznia 2018, a także w Postanowieniu z dnia 27 maja 2019 r. o zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności niektórych przepisów ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej jednak strony mamy świadomość, że sąd powszechny ma kompetencje do wydawania merytorycznych rozstrzygnięć w naszych sprawach na podstawie Konstytucji i prawa Unii Europejskiej, czego przykładem są między innymi wyroki zapadające przed Sądem Okręgowym w Częstochowie.

W tych warunkach jako Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych, całkowicie utożsamiamy się z treścią Listu otwartego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych – Oddziału Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, adresowanego do trojga Sędziów XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, zawierającego apel o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego ww. pytania prawnego.

Zdźisław Czarniecki

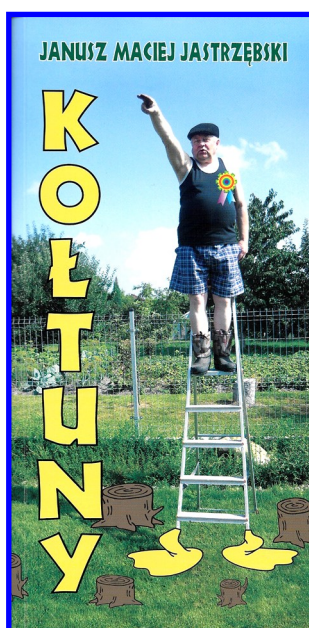
Zdźisław Czarniecki

Prezydent

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

W załączeniu:

1. List otwarty do Sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie.
2. Listy poparcia w licznie – 102 kart, zawierające 1535 podpisów osób – sygnatariuszy Listu.



ZADEĆCIE

Licznych moich rodaków,
nie wszystkich na szczęście,
Nalóg wyolbrzymiania toczy
i zadęcie.
Obce im są całkiem
„proporcjum mocium panie”
Z łódeczki transatlantyk uczynić
są w stanie.
Kiedy już się rozpędza,
wtedy nie ma końca,
Nababa zrobią nawet
z największego golca,
Z krętacza polityka
- arcywizjonera,
Najwyższej klasy talent
z miernego rapera,
Generałów na pęczki
już się produkuje.
Pasja tytułomanii też się
dobrze czuje.
Ministrem tytułuje się,
nie wiedzieć czemu,
Kogoś, kto funkcję
pełnił dosyć dawno temu.
Więc kiedy znowu dojdzie do kadr
fluktuacji,
Wyrzucania ze stołków,
nowych nominacji,
Pół kraju będzie sąsiadom
się rano kłaniało:
-Witam panie ministrze,
czy dobrze się spało?
Są też słowa które wielką
zrobiły karierę:
„Super” i „Tysiąclecia”,
nie potrzeba wiele
Zachodu, by się tego przedrostka
dorobić,
Tromtadraci wszystkiego potrafią
dowodzić.
Jest więc już tysiąclecia
bardzo liczne grono:
Papież, trener sportowy

i prezydent z żoną,
Pewien ojciec dyrektor,
także jego dzieło
Zwane jest tysiąclecia
(wówczas się poczęło).
Chrzest tysiąclecia, bitwy,
królów także paru,
Również znany producent
maxi pisuaru.
Nawet pewien Misiaczek
też jest tysiąclecia,
A na dodatek jeszcze
pieszczochem stulecia.
W owczym pędzie, amoku,
wciągnięto na listę
Detektywa, a nawet
antyterrorystę.
„Suprów” też nie brakuje,
jest ich od cholery,
Są więc super skandale
i super kariery
Z dnia na dzień powstające,
bo z super nadania,
Super też są boiska
i super podania
W czasie meczów sportowych
i często pod stołem,
Kiedy sprawy w urzędach
toczą się z mozołem.
Są super polityczni
manipulatorzy.
Także super lekarze
oraz super chorzy,
Którzy w super szpitalach
super są leczeni
I w super karawanach
stamtąd wywożeni.
Są super księży fury
i super kazania,
Super ludzkie maszynki
są do głosowania.
Dla super niekumatych
bałamutne sztuczki
Są z super parówkami
oraz super stłuczki
Super puszek po piwie,
w super doświadczeniach
Dla super naiwniaków
do super wierzenia.
Super są korki w miastach,
w jezdniach super dziury,
Są super fanatycy,
super kreatury
Na super ważnych stołkach,
i są super rządy,
Zaś każdy w nich minister
też jest super mądry.
Są super polowania;
także kaczy kuper
Dla wielu swych czcicieli
jest wprost arcysuper.
Karmiony propagandą
codziennie rządową,
Ze żyje mi się świetnie,
wierzę jej na słowo,
Bo wszak poczciwcy z rządu
przysięgę składają,
Ze mnie, czyli narodu,

kłamstwem nie skarmiają.
Jednak są u nas także super
niedowiarki.
Usuwał u mnie majster
awarię chłodziarki.
Przekonuję go, że super nam
się teraz żyje,
A on usta wykrzywia
i ze mnie się ryje.
Nie owija w bawełnę lecz idzie
na skróty:
- Zgadzam się, że jest super,
lecz czemu do dupy!?

POLSKIE BAGNO, CZYLI... I TAK BO KOŃCA ŚWIATA

Prapradziad pod Grunwaldem
bronił polskiej racji.
Ukochanie Ojczyzny przekazał
potomnym —
Krwi jej nie żalowali,
nikt się tym nie chwalił,
Bo ród to był waleczny,
ale bardzo skromny.
Kircholm, Wiedeń Powstania:
Śląskie,
Wielkopolskie...
Wszędzie o sprawę polską
z całych sił walczyli,
Aż tu, niespodziewanie,
w imię nowej prawdy
Rodzinę i nazwisko sławy
pozbawili
Małoznaczni badacze,
lizodupcy władzy,
Ogłosili wszem wobec:
- wróbel nam zaćwierkał,
Że obecnego wodza
protestów narodu
Dziad, niecnota był w partii
towarzyszka Gierka.
* * *
Minęło lat znów „coś tam”...
inni nekrofile
Klupy alias nochale
w aktach zatopili...
Szukają choć poszlaki,
byleby ją znaleźć,
Dodać smaczek... byleby...
no, i jest... trafili!!!
Tatuś pana ministra,
w niedawnej przeszłości,
Posłem był, vel - przyciskiem do
zagłosowania.
Zwykła menda, prostaczek - który
za złotówkę
Miał wszystko: honor, imię,
godność do sprzedania.
* * *
I tak wciąż, w nieskończoność;
raz jedni, raz drudzy,
Wachają cudze tyłki,
poszukując smrodu.
Dla nich tylko ten zapach,
to woń życiodajna...
I na nim wciąż budują
morale narodu.
(Ciąg dalszy na stronie 37)

HOMOI HEJTERUI

Na twarzy maska, w sercu jad,
Pod maską dziki wzrok się kryje,
Z ust bucha wciąż kloaczny
smród,
Płyną fekalia i pomyje.
Przed komputerem siedzi on...
Lub ona - to ta sama mierność,
Prostactwo i honoru brak;
Gwiazdą przewodnią
jest nikczemność!
Na biurku - w ich żargonie
- syf,
Puszki po piwie, petów wzgórek.
Skołtunionego mózgu żer,
Szarych, nielicznych
w nim komórek
Na jeden nastawionych cel,
(Z przepracowania wciąż
przeżrane),
Kogo poniżyć, opluć...
Jak Sprawić, by życie miał
spaprane?
Na kogo wskazać - ten to Żyd,
(Kołtun tym hasłem wręcz
szafuje),
Na pewno czarną wołgę ma
Chrześcijańskie dzieci w niej
morduje.
Komu podrzucić, że to gej,
W domu urzęda szwancparady;
Kogo obrzucić „k” i „ch(a)”,
Kogo oczernić hańbą zdrady?
O kim napisać, że to śmieć,
Bo był w przedszkolu za komuny,
lewactwa jadłem przesiąkł tam,
Czerwone znów chce
wzniecać łuny.
Komu rodziców wepchnąć w gnój,
Jak czymś dzieciom
zniszczyć życie?...
Kołtun losami ludzi gra
Bawiąc się przy tym wyśmienie.
Szczyt jego marzeń - zadać cios
Bejsbolem obelg i potwarzy,
Tak, by ten opluwany ktoś,
Żyć dalej już nie odważył.
Na własną, głowę wkłada nimb
Najwierniejszego Boga sługi,
Rycerza prawdy - jemu Pan Po-
wierzył rolę swej maczugi.
Patriotyzmem tryska wręcz,
To dla Ojczyzny się poświęca,
Pluje, wyzywa, dręczy, łże,
Sprawy dorabia lub przekręca.
Prostak, któremu nie jest wstyd,
Że gwałci język swój ojczysty,
Zamienia go w zwyczajny chlew
(Ten niewątpliwie jest mu bliski).
Od błędów w wpisach roi się,
Niechlujstwo jest na każdym
kroku,
Czy mowy własnej nie szanując
Można być szczerym patriotą?
Żaden bohater, zwykły tchórz,
Który przyłbicy nie odkrywa,
Odwagi, choć za gram, mu brak

Gębę starannie swą ukrywa.
Sprzedaj na dziwka obu płci Wy-
cienia swoje „wdzięki” nisko,
Wpisy sprzedaje za złotówkę,
Gotowa za nią jest na wszystko.
Ma jednak fanów duży tłum,
Który mu wierzy bez zwątpienia.
Hej ter - inaczej gnida, skunks,
W podobnych skunksów
ich przemienia.

PRAWA DEMOKRACJI

Pies w nocy jał ujadać,
słyszac głośnie ryki,
To sąsiad wracał z knajpy.
Był dobrze wypity,
I wędrując do domu w samym
środku nocy
Zawodził, ile tylko miał
w swych płucach mocy.
Psie szczekanie na chwilę
belkot zagłuszyło.
Co śpiewaka do pasji
wręcz doprowadziło.
Był radnym i tak zwana
grubą rybą w gminie.
Więc bez chwili namysłu
dał wygawor psinie.
Kto ci kundlu pysk w nocy
otworzyć pozwolił?!
Ludzie śpią, ty jazgoczesz!...
Dość tej samowoli!
To skandal, o tej porze
żeby psy szczekały!
Ścierwa się demokracji
zbyttnio nawąchały,
I praw się domagają:
Spuścić ich z łańcuchów,
Żryć dawać, by nie miały
czasem pustych brzuchów,
I żeby szczekać mogły
zgodnie z ich naturą,
Basem, albo dyszkantem
i z koloraturą.
Ja wam dam wasze prawal
- chłopek się rozjuszył
I swoim gardłowaniem znowu
psa zagłuszył.
Potoczył się do domu,
tam zjadł pół konserwy
I cztery setki wypił
na stargane nerwy.
Zmówił pacierz .
Nim zasnął,
tak poprzysiągł sobie:
Nie spocznę nim z kundlami
porządku nie zrobię.
Na zwołanej niezwłocznie
nadzwyczajnej sesji,
Rada gminna przyjęła
bez żadnych refleksji,
Iż wprowadza się nakaz
na mocy uchwały,
Żeby psy w porze nocnej
więcej nie szczekały,
Pod karą dużej grzywny,
a nawet odstrzału...

Tak wiele radni mieli w sobie
potencjału
Intelektualnego, że jeszcze dodali,
Co zrobić, jeśli psy posłuchać
nie chciały
I olały ich dekret zadzierając
łapę...
Należy wówczas drutem
obwiązać psią łapę.
Tak jak Rada orzekła, tak też się
i stało
Odtąd już żadne psisko nocą
nie szczekało.
Czemu więc cisza nocna
jest wciąż zakłócana,
I dzikie pienia słychać
do białego rana?...
To radny, podchmielony,
śpiewem wieś raduje
Powracając do domu.
Nikt złości nie czuje.
Nie skarży się na wrzaski,
wszak to ich kochany
Radny, przez nich samych
na funkcję wybrany.
A, że lubi pośpiewać,
tak jak rzadko który...
Nie dziw, wszak przewodniczy
Komisji Kultury.
Konkluzja:
Bardzo często prawa demokracji,
Są wykorzystywane w jej
dekapitacji.
Niejeden manipulant
zwyčajną ustawą,
Uzyskuje do wszystkich
nieprawości prawo.
Na przykład zadrutuje
twarze konkurentom,
Łamiąc normy współzycia.
I jest krową świętą,
W którą lud bałwochwalczo
będzie zapatrzony,
Choćby wciąż z ust jej
słyszał fałszywe kancony.



Janusz Maciej Jastrzębski, urodzony w 1945 r. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dziennikarz, literat. Autor 18. powieści sensacyjnych i satyr, m.in. dziejących się współcześnie pastiszy „Nowego Pana Tadeusza” i „Zemsty”; tomików wierszy: „Kurwki, czyli gry i zabawy elit polskich i ludu polskiego”, „Swawolnik” – frywolne wiersze dla dorosłych, a także „Bestii” – książki dokumentu o większości polskich wielokrotnych zabójców 2. połowy XX wieku.

Reporter, sprawozdawca sądowy, publicysta, felietonista, satyryk. Współpracował z kilkudziesięciami periodykami społeczno-prawnymi i sensacyjnymi oraz z prasą codzienną, m.in. z „Ekspresem Wieczornym” – „Kulisami”, gdzie drukował (pod pseudonimem) felietony, a także powieści sensacyjne.

Admirator Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Mariana Żaluckiego i Józefa Szwajka oraz jego „Istusia” Jarosława Haszka, a także Louisa Armstronga. Smakosz jazzu i muzyki klasycznej. Kumpel rotwilerowo-labradorowego psa Nilsona, psiego filozofa i hedonisty.

**Bezpłatną Pomoc Prawną
w zakresie prawa konsumenckiego
można uzyskać
w Regionalnym Ośrodku Konsumenckim w Olsztynie,
przy ul. Tarasa Szewczenki 1, tel. 605-335 404.
W poniedziałki, wtorki i środy
Spotkania proszę umawiać telefonicznie**

**Zarząd Wojewódzki SEiRP w Olsztynie
Informuje:**

Porady i pomoc prawną członkom Stowarzyszenia można uzyskać w godzinach otwarcia Biura Zarządu Wojewódzkiego w terminach jak niżej.

**Prezydium Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:**

**Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą drugą („nie świąteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW
pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00**

Adres do korespondencji:

**Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**

Dane do faktur /wzór/

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41
NIP: 8512442679**

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.
Nr konta: 67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

Na okładce:

**Strona I: Nagrobki w cmentarza św. Józefa w Olsztynie
Strona II: Aleksander Kotarski
Prezes Koła SEiRP w Biskupcu, Warmia i Mazury**

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz

OBI w sieci na stronach www:

<https://issuu.com/obizwseirpolsztyn>

<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny>, [https://fssm.pl/ckfinder pliki/files/OBI/OBI096.pdf](https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/OBI096.pdf)

<http://seirp.olsztyn.pl/>

E-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl, tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125. 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00



Mija dziesięć lat, od kiedy na stronie warmińsko-mazurskiej Policji ukazał się pierwszy numer „Informatora KWP w Olsztynie”.

W tym czasie wydano 186 numerów, co oznacza udokumentowanie historii warmińsko-mazurskiej Policji na ponad 4 tysiącach stron!

15 października 2009 roku

Pierwszy numer „Informatora KWP w Olsztynie” ukazał się 15 października 2009 roku.

Dziesięć lat życia warmińsko-mazurskiej Policji to bardzo wiele. Staraliśmy się dokumentować tę szczególną historię na kartach cyklicznie wydawanej publikacji.

Powstał okazały zbiór 186 numerów, z których każdy ma przeszło 20 stron.

Daje to prawie 4 tysiące zapisanych lub udokumentowanych fotograficznie stron z historii policji Warmii i Mazur.

Zmiany, zmiany, zmian...

Gdy spojrzy się wstecz można zobaczyć, jak wiele zmian w Policji nastąpiło w ciągu tego dziesięciolecia.

Czterokrotnie zmieniali się komendanci wojewódzcy warmińsko-mazurskiej Policji,

z którymi przeprowadziliśmy wywiady i zamieszczaliśmy je w publikacji.

Zmiany dokonywane były również na stanowiskach komendantów powiatowych i miejskich, naczelników i kierowników komórek organizacyjnych KWP w Olsztynie.

Wśród kadry kierowniczej w tym czasie coraz więcej pojawiało się kobiet, które wspaniale sprawdzały, i sprawdzają się na powierzonych stanowiskach.



Wydawca: Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

BIULETYN INFORMACYJNY



Nr 10 (88) 2019
Warszawa, Październik 2019



Nasza rzeczywistość i cuda polskiej natury

<http://www.seirp.pl/biuletyn-informacyjny-zg-seirp>